# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 222. — Środa, 9 (21) Października. — 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 3—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.


SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 8 (20) Października.

*Najwyższy rozkaz o zmianie systemu etapowego w Królestwie Polskiem.* Najjaśniejszy Pan, w d. 1 czerwca r. b., Najwyżej rozkazać raczył: 1) Wszystkich w ogólności więźni, tak zostających pod sądem, jakoteż osądzonych, bez różnicy wydziałów, przesyłanych w Królestwie Polskiem z miast gubernjalnych i powiatowych, tudzież z miast i głównych więzień, niemniej wojskowych niższych stopni, powoływanych z urlopu do służby, tam gdzie niemasz kolei żelaznych, przesyłać podług dołączonych marszrutów, *zwykłym pieszym etapowym porządkiem*, pod konwojem z bataljonów gubernjalnych, komend powiatowych i etapowych, na zasadach przyjętych w tej mierze w Cesarstwie; tam zaś gdzie są koleje żelazne, przesyłani oni być mają temiż kolejami, podług istniejących przepisów. Poczem, istniejące dotąd w Królestwie przesyłanie więźni przez takzwane *stacje transportowe i przewożenie więzienne*,—znieść. 2) Po urządzeniu w Królestwie Polskiem sieci dróg etapowych, pozostawić ministerstwu spraw wewnętrznych wydanie stosownych rozporządzeń względem przesyłania więźni i innych osób, zewnątrz tych dróg, za pośrednictwem policji ziemskiej. 3) W Czyżowie (na kolei żelaznej petersburgsko-warszawskiej) i w Nowejaleksandrji (w gubernji lubelskiej) utrzymywane być mają *oddziałowe komendy*, w każdym z tych punktów złożone z 1 ober-oficera, 1 podoficera i 12 żołnierzy z najbliższych bataljonów gubernjalnych, mianowicie: w Czyżowie—z warszawskiego, dla transportowania ztamtąd do Łomży więźni nadsyłanych koleją żelazną i oddawania przybywających z Łomży na kolej żelazną—oddziałowi konwojowemu przy pociągach aresztanckich z Warszawy do Wilna i odwrotnie; w Nowoaleksandrji—z lubelskiego, dla przyjmowania od konwojów idących z Lublina do Radomia lub odwrotnie, więźni odsyłanych do Iwangrodu i oddawania ich temu ostatniemu. 4) Na noclegach wskazanych marszrutą etapową więźnie lokowani być mają podług bliższego uznania i rozporządzenia właściwej władzy cywilnej, gdzie są więzienia cywilne i odwachy—w tychże więzieniach i odwachach, a w braku takowych—w domach policyjnych miejskich i wiejskich, lub w osobnych wynajętych domach, z zastrzeżeniem wszakże, aby domy te były zupełnie odpowiednio urządzone do zatrzymania tych ludzi. Pilnowanie więźni podczas noclegów jest obowiązkiem konwoju który im towarzyszy; ale w razach gdy więźnie lokowane będą na nocleg w więzieniach lub na odwachach, przy których jest warta wojskowa, pilnowanie ich należy do tej warty. 5) Przesyłani etapami w Królestwie Polskiem więźnie żywić się mają z wydawanych im do rąk, podług Najwyżej zatwierdzonej 4 maja 1864 r. uchwały rady państwa, pieniędzy strawnych (10 i 15 kop. w dobę na głowę); tam gdzie będzie możność gotowania im strawy w ogólnym kotle, jako to, przy umieszczeniu na noclegu w więzieniach i na odwachach, żywieni oni być mają tym sposobem za strawne pieniądze; i 6) Więźnie przesyłani pomiędzy Warszawą a Brześciem Litewskim, pomiędzy Warszawą a Włocławskiem, pomiędzy Warszawą a Petrokowem, oraz pomiędzy leżącemi na kolejach żelaznych miastami, przewożeni być mają kolejami warszawsko terespolską, warszawsko-bydgoską i warszawsko-wiedeńską, podług dołączonego postanowienia. (*Siew. Pocz.*)

*Powrót ministrów.* — Kanclerzowi państwa księciu *Gorczakowowi*, po powrocie jego do Petersburga, Najmiłościwiej rozkazano objąć zarząd ministerstwa spraw zagranicznych. Minister spraw wewnątrznych, po powrocie do Petersburga, objął z Najwyższego polecenia kierunek powierzonego mu ministerstwa. Minister skarbu, powróciwszy do Petersburga, objął kierunek ministerstem skarbu. (*Siew. Pocz.*)

*Rozporządzenie wydziału poczt.* — Departament pocztowy podaje do publicznej wiadomości, że z powodu dostrzeżonej nieakuratności w odbieraniu z urzędów pocztowych przez osoby czasowo wydalające się z miejsca stałego swego zamieszkania do różnych gubernij, listów adresowanych do miejsca czasowego ich pobytu, z napisem: „zatrzymać do zażądania," wydanem zostało następujące rozporządzenie: *a)* aby urzęda pocztowe zachowywały listy z takiemi napisami w porządku alfabetycznym do czasu zgłoszenia się adresantów; *b)* ażeby wrazie odebrania zawiadomienia o przesłanie takich listów do innych miejsc, wyprawiane one były tam z pierwszą pocztą, po opatrzeniu stemplem pocztowym z datą ekspedycji; *c)* aby wrazie niezgłoszenia się odbiorców takich listów, lub nienadesłania zawiadomienia o przesłaniu tychże do innego miejsca, listy te zatrzymane były w urzędach pocztowych przez 4 miesiące, a po upływie tego terminu odsyłane były napowrót, dla postąpienia z niemi podług prawa. — Dla zapewnienia prędszego i dogodniejszego doręczania listów zagranicznych, frankowanych lub niefrankowanych, mieszkańcom wiejskim, w odległych od urzędów pocztowych miejscowościach, departament pocztowy wydał na próbę następujące rozporządzenia: 1) Urzęda pocztowe gubernjalne i powiatowe, celem prędszego doręczania prostych listów zagranicznych *frnnkowanych,* adresowanych do stacij pocztowych, obowiązane są odsyłać je z pierwszą pocztą do właściwych stacij, przy zawinięciu każdego listu w osobny papier, z wypisaniem na tymże nazwiska odbierającego, w języku ruskim, a potem wszystkie te listy opieczętowywać w oddzielnym post-pakiecie, który oddawany ma być do rąk pocztyliona jadącego z pocztą, a w karcie drożnej w właściwej rubryce zamieszczać wzmiankę: „tu dołącza się post-pakiet z listem zagranicznym.« 2) Tak samo ma być postępowano i z listami *niefrankowanemi*, z wypisaniem na obwolucie tychże adresu odbierającego, tudzież należności pocztowej przypadającej do ściągnienia od odbiorcy przy wydaniu listu. 3) Do czasu odebrania należności pocztowej od niefrankowanych listow, urząd pocztowy ma liczyć ta-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## Przegląd pism perjodycznych.

*8 (20) października.*

Opóźniliśmy się znacznie w tej rubryce, zdającej sprawę z bieżącego ruchu piśmiennictwa warszawskiego—rzecz to nie stracona—pomówimy za to o niej obszernie w tej chwili.

A najprzód, należy się od nas zadość uczynienie trzem pismom perjodycznym, o których dotąd prawie nie wspominaliśmy nawet. Pierwszem z takich a wielce poważnem i zasłużonem oddawna, jest „Bibljoteka Warszawska". Ta, przeszło już ćwierć wieku wychodząca nieprzerwanie u nas matrona—niegdyś kierownica główna literackiego ruchu—później, ze zmianą pomyślnych okoliczności, podupadła nieco na treści i znaczeniu — obecnie, dzięki wytrwałym usiłowaniom redakcji i napływowi świeżych kollaboracyjnych żywiołów, podniosła się znowu widocznie i krok za krokiem zdobywa sobie utracone chwilowo stanowisko.—Naturalnie, że niepodobieństwem byłoby dla nas, a uciążliwością dla czytelników, przeglądać cały szereg zeszytów „Bibljoteki", chociażby tylko poczynając od momentu ostatniego jej odrodzenia. Rubryka naszego „przeglądu", nie ma tak szerokich rozmiarów, a i celem naszym jest raczej tylko doraźne a treściwe sprawozdanie z bieżącej działalności tutejszej perjodycznej prasy. Pozostawiając przeto obszerniejszym bibljograficznym studjom należyte i szczegółowe ocenienie wartości, osnowy i kierunku „Bibljoteki", sami ograniczym się na przejrzeniu najświeższego, 10-go jej zeszytu.—Otóż, zeszyt ten zawiera w sobie różnorodne i ciekawe artykuły. Szczególniej też pod rubryką „Geografji i podróży" spotykamy artykuł napisany przez p. E. Lubowskiego, p. t.: „Mormoni". Wprawdzie, sekta mormonów znaną jest wielu czytelnikom, takim zwłaszcza, dla których nie jest obcym ruch piśmienniczy za granicą—lecz w artykule p. Lubowskiego, zebrane są treściwie i opowiedziane jasno a zajmująco, całe dzieje tej sekty, począwszy od jej założenia w pierwszej połowie bieżącego stulecia w Ameryce, przez Józefa Smith, urodzonego w roku 1805 w Stanie Vermont, hrabstwie Windsorskiem, aż do najświeższych czasów, gdy już stolica tej sekty „świętych," Nowa Jerozolima, a rzeczywiście miasto Utah wraz z otaczającemi je osadami, liczy 200,000 mieszkańców i rozporządza 20,000 bagnetami. Taka świetność położenia obecnego, ogrom bogactwa, rozkwit handlu, nauk i ścisły porządek społeczny zawdzięcza sekta mormonów, następcy Smitha. Brighamowi Young, który najwyższą dzierży nad niemi władzę. Wielce zajmującym jest opis wędrówki mormonów, odbytej w epoce prześladowania ich przez amerykanów. Garstka tych fanatyków, przebyła wśród zimna, niedostatku i chorób, niezmierną przestrzeń aż za Góry Skaliste i zamieszkała pustynię znaną pod nazwą Martwego morza. W tej przeklętej krainie opuszczonej od ludzi, zarażonej wyziewami bagnistemi, bezpłodnej i nagiej—potrafili oni pracą żelazną, wytrwaniem i energją, założyć miasta i osady dziś kwitnące bogactwem, zdobne bujną roślinnością, przerznięte wodami zdrojów sprowadzonemi z gór.—Oto, dokładny a treściwy opis a zarazem pogląd na krótkotrwałe dzieje tej sekty.

Jakiejże tajemniczej potędze przypisać ten zadziwiający wzrost społeczeństwa osiadłego w pustyniach? pozbawionego wszystkiego co zapewnia życie i bezpieczeństwo? Wszakże niedawno temu, dolina ta rodziła tylko szałwję i słonecznik, a wygnańcy przybyli z próżnemi rękami, nie wiedząc nawet jak uprawiać tę ziemię, od której wyczekiwali zbawienia! Jakim cudem dopełnili mormoni zadania, które inni koloniści Zachodu uznali za niemożebne do osiągnięcia? Przebyli niezmierzone przestrzenie z największem męztwem, energją, w największej karności, bez szemrania i jęku; przebyli przeszkody, jakichby się uląkł inny, najhartowniejszego ducha człowiek. Gdzie szukać źródła wytrwania? Powie kto: w fanatyzmie, my powiemy: w wierze. Powiemy, że jeśli zdolności fizyczne *Squattera* i *Trappera* (poszukiwaczy złota) znaczną tu były pomocą, to jednak główną sprężyną, głównym motorem olbrzymiej siły wytrwania, była ta wiara, bez której nikt jeszcze nic wielkiego nie dokonał; wiara, że założą stolicę Boga, metropolję rodu ludzkiego; wiara, że są wskrzesicielami świata. Ta wiara czy, jak kto chce, ten fanatyzm, sprawiły, że Utah, należy dziś do Younga i do tego ludu, że stanowią kościół o 200,000 duszach i armję o 20,000

kową na właściwej stacji, z adnotacją w dzienniku prostej korespondencji zagranicznej. 4) Urzęda pocztowe gubernjalne i powiatowe, przed wprowadzeniem porządku wydawania prostych listów ze stacij pocztowych, polecić mają podwładnym sobie dozorcom i pisarzom stacij: *a)* aby w kartach drożnych zamieszczali pokwitowania z odbioru na stacij post-pakietów z listami zagranicznemi; *b)* aby zawiadomili adresantów przez mieszkańców wiejskich o nadesłaniu pod ich adresem listów zagranicznych, dla zgłoszenia się po takowe lub upoważnienia do odbioru innych osób; *c)* po wydaniu listów niefrankowanych aby składali w urzędzie pocztowym, z którego listy zostały nadesłane, ściągnione od odbiorców należności pocztowe, w osobnym post-pakiecie zapisanym w karcie drożnej, doręczonym jadącemu z pocztą pocztylionowi; *d)* wrazie niezgłoszenia się po listy zagraniczne w ciągu miesiąca, listy te mają być zwracane do urzędu pocztowego. 5) Urząd pocztowy, wrazie nieodebrania w ciągu miesiąca z właściwej stacji należności od niefrankowanych listów zagranicznych, ma niezwłocznie żądać od nadzorcy lub pisarza stacji objaśnienia o przyczynie nienadesłania należności i niezwrócenia listów zagranicznych, jeżeli te nie zostały wydane adresantowi. *(Siew. Pocz;)*

W imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

*Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.*

W rozwinięciu zatwierdzonych przez b. Radę Administracyjną Królestwa: a) dnia 15 (27) Lutego 1844 r. Ustawy o zabezpieczeniu ruchomości od pożaru; b) dnia 5 (17) Kwietnia t. r. Ustawy o zabezpieczeniu zabudowań od pożaru; c) dnia 1 (13) Maja 1845 r. Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, tudzież postanowienia tejże Rady z dnia 18 (30) Lipca 1844 r. i wydanych w rozwinięciu onego przez byłą Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych szczegółowych przepisów o zabezpieczeniach na życie, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, postanowił i stanowi:

1) Przepisy zawarte: a) w art. 70, 71 i 72 Ustawy o zabezpieczeniu ruchomości od pożaru, przez b. Radę Administracją Królestwa w dniu 15 (27) Lutego 1844 r. zatwierdzonej; b) w art. 6 postanowienia tejże Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Lipca 1844 r. o zabezpieczeniach na życie, jako też w art. 30 szczegółowych przepisów w rozwinięciu tego postanowienia przez b. Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych w dniu 2 (14) Września 1844 r. wydanych, i c) w art. 5 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, przez b. Radę Administracyjną w d. 1 (13) Maja 1845 r. zatwierdzonej, zabraniające mieszkańcom Królestwa Polskiego ubezpieczać wyżej wymienione przedmioty w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń bez wiedzy i zezwolenia właściwej zwierzchności, nie dotyczą ruskich towarzystw ubezpieczeń, prawnie otwierających swoje ajencje w gubernjach Królestwa Polskiego, lecz mają moc obowiązującą odnośnie do towarzystw Ubezpieczeń państw właściwie zagranicznych.

Stosownie do tego:

2) mieszkańcom tutejszego kraju, o przyjęcie do zabezpieczenia ich ruchomości od pożaru, kapitałów i dochodów na życiu ludzkim opartych, tudzież transportowanych lądem lub wodą ładunków, wolno jest udawać się, podług ich życzenia, do właściwej rządowej instytucji ubezpieczeń, lub też do ruskich towarzystw ubezpieczeń, bez wszelkiego ograniczenia.

3) Wszakże jednego i tego samego przedmiotu, albo jednego i tegoż samego kapitału lub dochodu na życiu ludzkim opartego, zabrania się zabezpieczać podwójnie: w rządowej instytucji ubezpieczeń i w jakiem bądź prywatnem towarzystwie ubezpieczeń; czyn taki, jako podstęp, pozbawia prawa do wynagrodzenia z funduszów ubezpieczeń.

4) Wykonanie niniejszego Postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 265 posiedzeniu dnia 6 (18) września 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*

Członek - Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

*W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej,* za Nr. 279 wydanym, zamieszczono: Naczelnik warszawskiego żandarmskiego okręgu, odezwą swą z d. 9 (21) września r. b. za Nr. 10,600, doniósł mi, że w skutek uczynionego przezeń przedstawienia o zbyt nieszczęśliwem położeniu mieszkańców m. Marjampola, gubernji suwałkskiej, dotkniętych klęską pożaru, który w nocy z dnia 10 na 11 sierpnia r. b. zniszczył 250 zabudowań. JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, decyzją z dnia 16 (28) września r. b. raczył dozwolić na zbieranie dobrowolnych składek, na t, chże pogorzelców w m. Warszawie, za pośrednictwem komisarzy cyrkułowych.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, dnia 8 (20) Października.

Wiadomości z Hiszpanji są dziś szczupłe i ograniczają się na doniesieniu, że rząd tymczasowy stara się aby został uznany przez mocarstwa zagraniczne, i że manifest który wkrótce przez tenże rząd ma być wydany, nie będzie zawierał nic prócz wyłuszczenia zasad. Wczorajszy nasz telegram, każe się domyślać pewnego nieporozumienia pomiędzy juntą madrycką a rządem tymczasowem, co tembardziej można było przewidzieć, że w juncie przemagał żywioł demokratyczny, kiedy z rządu tymczasowego żywioł ten zupełnie był wyłączony, gdyż składali go progresiści mający tam przewagę i stronnicy unji liberalnej. Publiczne oświadczenia Prima, mianowicie w listach jego do dzienników paryzkich, iż najwłaściwszym kształtem rządu dla Hiszpanji jest monarchja konstytucyjna na rozległych liberalnych podstawach, mogły być uważane przez republikanów, jako przekraczające atrybucje rządu tymczasowego, tembardziej, że tak Prim jak i inni jego członkowie, jeszcze w programie wydanym z Kadyksu oświadczyli, że do kortezów ustawodawczych należy prawo oznaczenia kształtu rządu najwłaściwszego dla Hiszpanji. Nieporozumienie to, mianowicie kiedy kortezy mają być zwołane dopiero w połowie grudnia, może dojść do silniejszego rozjątrzenia i stać się zgubnem dla Hiszpanji. Z tego względu rozwiązanie junt, których zadanie ma uznać za skończone manifest rządu tymczasowego, dałoby pewne rękojmie utrzymania spokojności do czasu zebrania się kortezów.

We Francji, jak corocznie w epoce powrotu cesarza Napoleona z wycieczki do Biarritz, coraz silniej krążyły pogłoski o manifestacji ze strony cesarza francuzów w duchu pokojowo-liberalnym. Nawet organ dworski, *La France*, przyznawał, że dłużej taka niepewność jak obecnie panować nie może, i że opinja publiczna nie uspokoi się, dopóki nie będzie ogłoszony program pokojowy co do polityki zagranicznej, a liberalny co do polityki wewnętrznej. Co do tej ostatniej utrzymują, iż zostanie wprowadzona odpowiedzialność ministrów. Co do programu pokojowego, *Journal de Paris* donosi, iż cesarz Napoleon dla tego przedłużył swój pobyt w Biarritz, aby mógł swobodnie pracować nad wezwaniem do mocarstw w przedmiocie ogólnego rozbrojenia. Znaczne urlopowanie w armji francuzkiej miało być niejako wstępem do tego zaproszenia mocarstw na konferencję, któraby określiła dla każdego państwa odpowiednie rozbrojenia. Wszelako i *Journ. de Paris* podaje tą wiadomość z zastrzeżeniem.

Doniesienia z Sycylji zapewniają, iż panuje tam zupełna spokojność. Dzienniki klerykalne donoszą także o uspokojeniu się obaw w Rzymie.

Francuzkie gazety, nieprzychylne Prusom, wyszukują różne fakta, mające wskazywać, jak w ogóle całe Niemcy niezadowolnione są z nowego porządku zaprowadzonego tam przez Prusy. Według nich, decentralizacja uchwalona w Związku północno-niemieckim, jest tylko złudzeniem, o czem już przekonały się w praktyce sejmy różnych prowincij. Wypadki w Dreznie, kładzione są także na karb niezadowolnienia z Prus; nakoniec *La France* donosi, że z powodu

---

bagnetów. Wolno się śmiać ze Smitha, z bajek przez niego wymyślonych, z urzadzeń społecznych i religijnych, ale mimo to, ten obóz fanatyków istnieje i coraz bardziej się rozwija. Mury nowej Jerozolimy już się wznoszą, dzicy są przyjaciołmi świętych, rozliczne gromady misjonarzy każą w rozlicznych miejscach, a tysiące słuchaczy nie odwraca się ze wstrętem od ewangelji „podług Józefa Smitha." Nareszcie, amerykanie czują to najlepiej, że kwestji mormońskiej nie można już tak zbywać śmiechem, gdyż nowy kościół stoi i trzyma się mocno, przestał już być marzeniem, efemerycznem zjawiskiem.

Święci mieszkający w Wielkiej Brytanji, uważają obecne swe mieszkanie jako ziemię Egipską, jako ziemię wygnania, którą pragnąć trzeba zamienić na ziemię szczęśliwszą. W ich oczach Ameryka jest Chanaanem, a miasto Utah nową Jerozolimą. Ubodzy, starcy i chorzy mogą umrzeć w dotychczasowej siedzibie, gdzie są, jak się wyrażają, w niewoli; ale bogaci, młodzi i zdrowi, obowiązani są, według wiary mormońskiej, podążać ku ziemi obiecanej. Tysiące świętych emigruje z Anglji, jakkolwiek ich tam jeszcze tysiące zostaje. W Londynie, Liverpoolu, Glasgowie i innych miastach, posiadają oni szkoły i kościoły, drukują książki i dzienniki, mało bardzo znane teologom londyńskim. Prasa angielska nie zajmuje się niemi, bo siedzą spokojnie, nie skarżą się na nikogo i na nic, i nie tworzą żadnego stronnictwa politycznego. W wyższem społeczeństwie angielskiem nie ma wyznawców mormońskich, więc też o Mormonach nie mówią, ale w Bostonie, Nowym Jorku, Waszyngtonie, stają się oni straszliwą zagadką, nie wróżącą nic dobrego, a grożącą przemienić się w niepomierną potęgę. Już mianują swych deputowanych, już też i stawiają armje na stopie wojennej. Colfax, prezydent ciała prawodawczego, konferował z Yungiem, a kongres naznaczył komisję specjalną, zajmującą się sprawami Utah. Przyjdzie czas, i to niedługi, że potrzeba się będzie rachować z mormonizmem nietylko w izbach, uniwersytetach i sądach, ale i na polu bitwy.

Jak się zachowa w tym razie lud amerykański? Rozwiązanie tej zagadki nie tak łatwe, ponieważ nie rozstrzygnięto jeszcze jak dalece, tolerując religję, upoważnia się postępki wynikłe z tej religji. Mormonizmu nie można dziś lekkomyślnie pomijać, gdyż w dziwaczności ich zasad musi się jednak mieścić jakieś ziarnko prawdy żywotnej. Mormoni żyją i rosną w pomyślności, ludzi zaś idących w górę z pracy i przemysłu, nie można nazwać szalonymi. Domy ich dobrze utrzymane, ulice czyste, ogrody przepysznie uprawiane — pokój gości w ich miastach, nie spotkać tam pijaka ani nałożnicy. Żadna sekta w Stanach Zjednoczonych nie założyła tyle szkół elementarnych. Widząc zaś ich sposób życia i wiedząc ich przekonania, podrażnieni może więcej jeszcze jesteśmy właśnie ich przymiotami, aniżeli bylibyśmy ich zbrodniami.

Mormoni dokazali rzeczy niepospolitej.

W pośrodku wolnego ludu stworzyli potęgę despotyczną, w kraju nie uznającym religji państwa, postawili kościół swój ponad prawa ludzkie; w łonie plemienia anglo-saksońskiego przyjęli ideje i wielką liczbę zwyczajów indyjskich. W dziewiętnaście wieków po Chrystusie, przywrócili obyczaj istniejący w Syrji na 1900 lat przed Chrystusem.

Ciekawym też jest opis założenia teatru w Utah, teatru będącego prawdziwą świątynią moralności i sztuki. Ażeby uzacnić go w pojęciach ludu i zmusić cały personel aktorów do poszanowania swojego stanu, Brigham Young, rozkazał swoim córkom występować na scenie—a córki tego absolutnego władcy duszy i ciała mormonów, są czczone tam bałwochwalczo i odznaczają się istotnie nieposzlakowanem życiem—jakie zresztą prowadzą wszystkie niewiasty tej sekty i mężowie pomimo panującej tam poligamji.

Z tem wszystkiem na owym teatrze przedstawiają sztuki wesołe — Urządzenie miejsc i zakulisowych garderób wyborne—a co wieczora widzieć tam można duchownych wysokiego stopnia, otoczonych żonami i dziećmi, śmiejących się i klaskających ze swobodą studencką.

Mormoni pomimo fanatycznej wiary w swoję religję posiadają nader praktyczne pojęcia o obowiązkach pobożności. Najlepiej może określi tę stronę ich zasad, kazanie jakie miał Brigham do nowo przybyłych z odległych stron braci:

„Bracia i siostry w Chrystusie! Pan wybrał was, a łaska Jego przywiodła was przez góry aż w tę tutaj dolinę, gdyż pragnie on przyśpieszyć dojście do skut-

rozkazu dziennego, jenerała pruskiego Beyera, wszyscy starsi oficerowie armji badeńskiej, zbiorowo podali się do dymisji.

## Telegramy
### Dziennika Warszawskiego.

**Paryż, *20 (8) października*. Dzisiejszy *Gaulois* pisze: Prim oświadczył korespondentowi dziennika *Gaulois*, iż nigdy nie myślał o przywłaszczeniu sobie korony hiszpańskiej, a nawet odrzuciłby tę koronę, gdyby była mu ofiarowana.**

**Madryt, *19 (7) października*. Demokratyczne zgromadzenie oświadczyło, iż rzeczpospolita federacyjna jest jedynym demokratycznym kształtem rządu. Dekret rządu znosi liczne klasztory i konfiskuje ich dobra.**

*(Correspondenz Büreau).*

### Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 17 (5) października.* W miejscowościach Wysokiem (Hochstadt), Zelaznym Brodzie (Eisenbrod) i Silemnicach (Starkenbach), które były po kilkakrotnie widownią hałaśliwych zgromadzeń ludowych, i gdzie na jutro zapowiedziane zostały znowu meetingi, mają być dziś rozkwaterowane znaczne oddziały piechoty i jazdy. Jednocześnie zawiadomiono gminy tameczne, że w razie stawiania oporu, lub gdyby zarządy gminne nie utrzymały w zupełności porządku i spokojności, stosowne oddziały wojsk posłane będą do tych gmin i utrzymywane tam będą ich kosztem w charakterze egzekucji. — Wydane dziś po raz pierwszy pismo *Zwon* zostało skonfiskowane. (*Cor. Bür.*).

* *Konstantynopol, 17 (5) października.* Wiadomość o mniemanej dymisji Aali-paszy jest zupełnie fałszywą. *Turquie* donosi: Rada stanu wypracowała regulamin o obowiązkowem wychowaniu publicznem. (*Tamże*).

* (Kursa wieczorne w instytucie (konserwatorjum) muzycznym warszawskim). Egzamina, oraz wpisy na kursa wieczorne dla amatorów i amatorek muzyki, odbędą się jutro, we środę od godziny 5 do 7 wieczorem, to jest dnia 9 (21) października r. b., na warunkach według poprzedniego ogłoszenia co do tychże kursów. Bliższe wiadomości co do takowych kursów, można powziąść każdodziennie w kancelarji instytutu z rana, od godziny 9 do 12 i po południu od 5 do 7-ej. Kursa wieczorne rozpoczną się w przyszłą sobotę, to jest dnia 12 (24) października r. b.

* (Koncert symfoniczny). W przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa, danym będzie w salach redutowych pierwszy koncert symfoniczny, pod przewodnictwem Adama Münchhejmera. Program jego jest następujący: uwertura z opery „Woziwoda paryzki" (Les deux journées), L. Cherubiniego; symfonja Nr. 3 (A moll), F. Mendelsohna Bartholdy; Larghetto z kwartetu E moll (chór smyczkowy), L. Spohra; uwertura „Gomez Arias", Tomasza Nideckiego; romans z opery „Hugonoci", (p. Filleborn), G. Meyerbeera. Bilet numerowany abonamentowy na 6 koncertów rs. 3. Bilet numerowany kop. 65. Bilet nienumerowany kop. 30. Biletów numerowanych tak abonamentowych jak i pojedynczych, nabyć można w księgarni p. Sennewalda, nienumerowanych w innych księgarniach, w dniu zaś koncertu, w kasach obu teatrów.

* (Siostry Gronberg) śpiewaczki szwedzkie, przybyłe ze Sztokholmu, powtórnie wystąpiły wczoraj podczas antraktów, na scenie Rozmaitości. Program piosnek szwedzkich był ten sam jak i za pierwszem ich wystąpieniem. Publiczność z oznakami sympatji przyjęła ten kwartet wokalny i oryginalny istotnie. Liczba widzów wszelako, nie wielką była—zapewne z powodu, że tegoż samego wieczoru na scenie wielkiej wykonano „Violettę", na którą, jak zawsze, zgromadzili się licznie wielbiciele tej pięknej partycji, wykonywanej u nas z takiem powodzeniem przez pannę Kwiecińską i Fillebornа.

*Al.*

* (Tydzień handlowy). *Dnia 5 (17) października).* Raporta zagraniczne nie doniosły nam i w ubiegłym tygodniu o ożywieniu w interesie zbożowym. Na targu londyńskim interes w *pszenicy* jest bardzo ograniczony, a ceny nominalne niezmnienione. *Żyto* w Berlinie w miejscowej sprzedaży trzyma się wprawdzie ceny, na dostawę zaś w jesieni ceny w dniu onegdajszym się obniżyły o $2\frac{5}{8}$ talara na wyspl. Takąż samą dążność okazuje targ gdański, gdzie ceny pszenicy o fl. 10 — 15 obniżyły, żyta zaś utrzymały się. Na targu naszym obroty w ogóle nie były bardzo znaczne, gdyż żądania do Cesarstwa prawie całkiem ustały, kupiono wprawdzie jedną partję pszenicy sposobem próby do wysłania drogą żelazną do Gdańska, lecz przy obecnych cenach za granicą praktykowanych nie można liczyć na ożywienie interesu z tej strony. Dowozy *pszenicy* na nasz targ były znaczne a ceny skutkiem zaprzestałych zakupów do Cesarstwa obniżyły się o 75 — 100 kop. na korcu. Płacono za ziarno wyborowe w ostatnich dniach nie wyżej jak 6 rs. 60 k., za dobre średnie od 6 — 6 rs. 45 k., za poślednie 5 rs. 70 k. — 6 rs., za ordynaryjne 5 rs. 40 k. — 5 rs. 55 k. *Żyta* dowozy były więcej niż średnie; gatunki przednie nabyto w niewielkiej ilości do Cesarstwa, ceny obniżyły się również o 30 k. Płacono za ziarno dobre 5 rs. $32\frac{1}{2}$ k., za ordynaryjne 5 rs. 10 k. *Jęczmienia* ceny pomimo słabych dowozów obniżyły się o 20 — 30 k.; płacono za 4-rzędowy 4 rs. 50 k. — 4 rs. 65 k., za 2-rzędowy do rs. 4 k. 80. *Owsa* ceny z początku tygodnia były niezmienione, później zaś przy zmiejszonych dowozach ceny wzmocniły się; płacono do 3 rs. 30 k. *Grochu* ceny niezmienione: polny 5 rs. 25 k. — 6 rs. 60 k., cukrowy 6 rs. 75 k. — 7 rs. *Okowity* ceny w ubiegłym tygodniu pozostawały w tendencji ku obniżeniu, a w końcu tygodnia ceny obniżyły się o 5 k. na garncu; płacono 1 rs. 20 k. — 1 rs. $22\frac{1}{2}$ k. za garniec. *Cukier.* Interes w tym produkcie ciągle bez ożywienia, żądań do Cesarstwa nie ma a obroty ograniczają się na sprzedaży pojedyńczych beczek na potrzebę miejscową konsumcyjną. Płacono: za Ostrów grubo krysztalizowany rs 4 k. $27\frac{1}{2}$, za Hermanów rs. 4 k. $22\frac{1}{2}$, za Oryszew, Ostrów polski, Łyszkowice i Walentynow rs. 4 k. 15, za Dobrzelin, Elżbietów, Majerhoff rs. 4 k. 07, Konstancją i Leonów po rs. 4 kop. 05; za Leśmierz i Rytwiany rs. 3 k. $97\frac{1}{2}$. Mączka mielona 3 rs. 45 k., w kawałkach 3 rs. 48 k. — 3 rs. 60 k. za kamień 24 funtowy. W interesie produktów surowych i półsurowych tranzakcje są bardzo ograniczone. *Wełny* znajduje się u nas na składzie do 5,500 cetnarów po największej części krajowej; kupujących jest bardzo mało, ceny skutkiem tego są niższe o 6 — 8 tal. od cen jarmarcznych. *Łój*; z powodu podrożenia cen tego produktu na giełdzie petersburgskiej, posiadacze i u nas ceny wysokie trzymają, żądają 6 rs. płacą 5 rs. 85 k., po której to ostatniej cenie kilkanaście beczek sprzedano. *Terpentyny* wysyłają od czasu do czasu drobne partje za granicę; cena 1 rs. 65 k. za pud. *Chmielu* ceny są tak zwany polisty 30 k., ogrodowy 25 k. za funt. Za *petrolej* płacą w hurtowej sprzedaży 9 k, w cząstkowej zaś 10 k. za funt. *(Gaz. Hand.)*

* (Tydzień giełdowy) *D. 5 (17) października.* Na berlińskiej giełdzie w porównaniu z kursami tygodnia poprzedniego kurs biletów bankowych podskoczył o $1\frac{1}{2}\%$, weksli warszawskich o $\frac{3}{4}\%$, listów zastawnych i likwidacyjnych o $\frac{3}{8}\%$, weksli na Petersburg w obydwóch terminach o $\frac{1}{4}\%$, a obligów skarbu o $\frac{1}{8}\%$. Jedna tylko pożyczka premjowa wypadła chwilowo jakoś z łaski spekulantów, gdyż kurs emisji pierwszej obniżony został o $\frac{3}{4}\%$, a emisji drugiej o $\frac{1}{4}\%$. Zdaje się, że ją wyparły akcje terespolskie i bydgoskie, oraz nowo emittowane obligi pierwszeństwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. Giełda nasza na tem skorzystała, obniżając ażjo zagraniczne dość znacznie, chociaż ani wielkich zapasów gotowych remes, ani trasowań własnych nie było, jak również nie było większego zapotrzebowania. Obniżenie kursów przy dość szczupłych obrotach całego tygodnia, wynosiło w końcu na weksle pruskie $1\%$ (z 106, 95 na 106, 05), na weksle londyńskie i wiedeńskie $1\frac{1}{3}\%$ (z 7, 35 na 7, 27 i z 94, 20 na 93, 60), a na paryzkie $\frac{4}{5}\%$ (z 87, 45 na 86, 85). Ruch w papierach publicznych i w tym tygodniu znowu przewyższył obroty wekslowe, do czego się głównie przyczyniły znaczne zakupy listów zastawnych drugiej serji przez dyrekcję towarzystwa kredytowego dokonane. Operacja ta od kilku tygodni już się powoli odbywająca, nie omieszkała korzystnie oddziałać na różnicę kursową pomiędzy listami pierwszej i drugiej serji, redukując takową do $4\frac{1}{2}$, $4\frac{1}{3}\%$. Kurs serji pierwszej w końcu tygodnia obniżył się w porównaniu do kursów tygodnia poprzedniego o $\frac{7}{12}$, $\frac{5}{6}\%$ (z $85\frac{1}{3}$, $85\frac{7}{12}$ na $34\frac{3}{4}$, $84\frac{1}{4}$), kiedy tymczasem kurs serji drugiej pozostał na wysokości zeszłotygodniowej ($80\frac{1}{4}$, $80\frac{1}{3}$). Listów likwidacyjnych mniej zakupywano jak tygodnia poprzedniego, skutkiem czego kurs ich obniżył się o $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}\%$ (z 68, $67\frac{3}{6}$ na $67\frac{1}{2}$, $67\frac{1}{4}$). Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa ofiarowano w różnych sztukach po kursie wyższym od petersburgskiego, tranzakcje miały jednakże miejsce dopiero po obniżeniu tego kursu. Czteroprocentowe metaliki były poszukiwane. Pożyczki premjowej tylko mniejsze sumy w sztukach emisji pierwszej obrócono jeszcze po kursie tygodnia poprzedniego (135 50). Z akcij kolei żelaznych poszukiwano najwięcej bydgoskie, a ogólną podwyżkę kursu oznaczyć należy na $1\frac{1}{3}$, $1\frac{1}{2}\%$ nad kursa tygodnia poprzedniego. Za powodzeniem jakie akcje terespolskie tak w Berlinie jak i w Petersburgu doznają, i u nas żądania tego papieru się mnożą. Akcij warszawsko-wiedeńskich wcale u nas nie obrócono, a obligi pierwszeństwa kolei warszawsko-wiedeńskiej wcale do nas nie dochodzą. *(Gaz. Hand.)*

* (Wiadomości gospodarskie). Podług korespondencji z Prasnysza (powiat prasnyszski, gubernja płocka) z miesiąca października, do *Gaz. Warsz.*, ceny na zboże w tamtych okolicach są dobre, pomimo niedogodnej odstawy i braku kapitałów: za korzec pszenicy płacą rs. 7, żyta rs. 4 kop. 50; owies i jęczmień, z powodu nieurodzaju, drogie; cena pierwszego dochodzi do rs. 3, drugiego zaś do rs. 4 kop. 20; kartofli korzec kop. 90.— Podług wiadomości zaś z powiatu włodawskiego (gubernja siedlecka), zbiór kartofli w tej okolicy był nadspodziewanie obfity; za korzec płacą od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; potrawy zebrano tam również pogodnie i dobrze. Oziminy prześliczny przedstawiają widok, i miejscami są tak bujne, że spasać potrzeba. Woda na Bugu bardzo spadła.

* (Targ tygodniowy w Lublinie). Podług *Kur. Lubel.* z dnia 1 (13) października targ w tygodniu upłynionym, z powodu świąt u starozakonnych, bardzo mały przedstawiał ruch; ceny były niestałe, a kupno ograniczało się do słabej dostawy pojedynczych fur na targ. Płacono za korzec pszenicy rs. 5 kop 70, żyta rs. 5, jęczmienia rs. 4, grochu rs. 5 kop. 40, rzepaku letniego rs. 5 kop. 10, zimowego rs. 5 kop. 85, kartofli kop. 90. Owies bardzo poszukiwany, a w małej ilości dostawiony, cena sprzedanej ilości nie może stanowić normy. Za okowitę płacą kop. $40\frac{1}{2}$.

* (Stan sanitarny m. Radomia i jego okolic w sierpniu 1868 r.) Czytamy w *Dzien. gub. radomskim*: Cierpienia kataralne znacznie osłabły w końcu sierpnia; *bronchitis* i zwykłe katary rzadko gdzie pokazywały się; lecz za to, silnym zapaleniom gardła towarzyszyło puchnięcie gruczołów. Co do zapalenia kataralnego oczów, spostrzegano, że takowe jakkolwiek panuje w dalszym ciągu, lecz nie spowodowało żadnych złych następstw. Co się zaś tyczy rozdrażnienia kataralnego ślizistych błon kiszek, zwłaszcza u będących u piersi dzieci, u których wychodziło ono na jaw zapomocą obfitego rozwolnienia, powiedzieć należy, że chorobie tej, skomplikowanej z powodu trudnego wyrzynania się zębów, towarzyszyły

---

ku swego królestwa, tu na ziemi. Zmęczeni jesteście i słabi po tak długiej wędrówce. *Odpocznijcie jeden dzień, dwa dni, gdy tego będzie potrzeba!* A potem powstańcie i postarajcie się o sposób do życia. Nie łamcie sobie głowy nad obmyśleniem waszych obowiązków religijnych, gdyż Bóg wybrawszy was celem odrodzenia, nie porzuci was. Rozpatrzcie się w dolinie, gdzie was przywołała Opatrzność.

Pierwszym waszym obowiązkiem będzie nauczyć się jak rośnie kapusta, a przy kapuście kartofel, a przy nich pomidor i cebula. Potem nauczcie się wyżywienia nierogacizny, budowania domów, uprawiania ogrodów, hodowli bydła i pieczenia chleba, krótko mówiąc, pierwszym waszym obowiązkiem jest: żyć. Potem, ci z pomiędzy was, którzy nie mówią tylko po duńsku, francuzku i niemiecku, powinni nauczyć się angielskiego, tego języka Boga, języka księgi Mormonów, języka nowych świętych. Zacznijcie od tych rzeczy, reszta przyjdzie z czasem. Niech będzie Bóg z wami i pokój Pana Jezusa Chrystusa."

Takim jest teraźniejszy stan tej oryginalnej sekty, a której przyszłością i rozwojem, zaczynają obecnie zajmować się z poważną trwogą, najgłębsi nawet myśliciele.

Oprócz tego, przeważnie zajmującego artykułu, o „Mormonach"—mieszczą się jeszcze w tym zeszycie „Bibljoteki" inne: „Kronika literatury paryzkiej", wyczerpuje dokładnie i opracowywa z ścisłą sumiennością, bibljografię nadsekwańską;—i inne bieżące fakta z dziejów intelligencji paryzkiej. Rubryka piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, prowadzona z zdrowym i wyższym poglądem — a ciekawe sprawozdanie p. Bersohna o wędrowcach polskich do Ziemi świętej i objaśnienie w przekładzie p. Kramstücka Talmudu, potrafią zająć, zarówno przedmiotem, jak zdolnem obrobieniem go przez autorów. Mniej szczęśliwem jest sprawozdanie z pierwszego przedstawienia Adrjany Lecouvreur na tutejszej scenie — za mało artyzmu i głębokości, mieści się w tym sądzie, wyrażonym w szpaltach tak poważnego organu. Część belletrystyczną reprezentuje powiastka „Otylja", przełożona z angielskiego i reprezentuje ją słabo. Jest to bowiem jeden z tych błahych utworów, w których ani idei wyższej, ani artystycznego piękna, ani nawet zbyt żywego zajęcia w osnowie nie ma,

(d. c. n.)

często niebezpieczne wymioty, skutkiem czego, wyczerpane młodociane siły żywotne, spowodowały nieraz śmierć nieuniknioną. To rozwolnienie śliziste zatrzymywane było z powodzeniem na początku choroby dzieci zapomocą *argentum nitricum*, po zapobieżeniu zaś wymiotom, atonja kiszek leczoną była z powodzeniem zapomocę *tinctura ferri aetheraea*, po trzy krople na raz jeden. Koklusz znacznie się zmniejszył. Cierpienia reumatyczne (*ischias* i *lumbago*) poczęły częściej przytrafiać się. *Febris intermittens* powtarza się dotąd nieustannie, gorączki zaś tyfoidalne charakteru gastrycznego, częściej się przytrafiają.—Z powodu karbunkułu panującego pomiędzy bydłem rogatem, zaraza syberyjska zaczęła zjawiać się także pomiędzy ludźmi; z liczby 15 osób, leczonych w szpitalu miejskim św. Kazimierza w Radomiu, 2 osoby zmarły w sierpniu.

* (W y p a d k i  m i e j s k i e). W dniu wczorajszym, Amelja Rudolf, lat 41 licząca żona fotografa pod Nr. 386 zamieszkała, nagle zmarła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję zarządzono dochodzenie. — Tegoż dnia, na rogu ulic: Bielańskiej i Długiej, powożący dorożką Nr. 165, najechał na przechodzącą p. Marjannę Kaltner, żonę byłego aplikanta i skaleczył jej prawą nogę. Kaltner odesłaną została do szpitala Ś-go Ducha; przyaresztowanie zaś dorożkarza zarządzono.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

| | | |
|---|---|---|
| Za talar | *wczoraj* rs. 1 kop. 8 | *dziś* rsr. 1 kop. 8 |
| Za frank | „ „ — „ 28 | „ „ — „ 28. |
| Za złoty reń. | „ — „ 63 | „ „ — „ 63. |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (D e p u t a c j a  d o  J e g o  C e s a r s k i e j  W y s o k o ś c i  W i e l k i e g o  K s i ę c i a  W ł o d z i m i e r z a  A l e k s a n d r o w i c z a). *Rus. Inw.* donosi: Niedawno przedstawiała się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi deputacja od kupców m. Tiumenia, która przybyła tu dla wynurzenia Jego Cesarskiej Wysokości wdzięczności za zwiedzenie przez Niego pomienionego miasta i urządzonej tam dla Niego wystawy, pierwszej w Syberji. Przy tej sposobności, deputacja podała Jego Cesarskiej Wysokości, w imieniu tychże kupców, trzy następujące prośby: 1. O dozwolenie wypuszczenia w obieg żetonów z wyobrażeniem Jego Cesarskiej Wysokości, na pamiątkę pobytu Jego w Tiumeniu. 2. O przyjęcie godności stałego prezesa wystaw przemysłowych, które mają odbywać się w Tiumeniu co dwa lata. 3. O udzielenie opieki w celu urzeczywistnienia projektu budowy drogi żelaznej uralsko-syberyjskiej, ułożonego przez pułkownika Bohdanowicza.

* (F r e g a t a  p a n c e r n a  o  d w ó c h  w i e ż a c h). *Kron. Wiest.* donosi, że 1 (13) października spuszczoną została na morze, z warsztatów fabryki Newsko-ludwisarskiej pp. Siemiannikowa i Poletiki, fregata pancerna o dwóch wieżach, *Admirał Cziczagow*. Na uroczystości tej znajdowali się Najjaśniejszy Cesarz i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jenerał-Admirał. Zaproszeni byli także oficerowie fregaty duńskiej *Jutland*. Dla oficerów, którzy znajdowali się przy spuszczaniu fregaty, przeznaczony był parostatek *Petersburg*, który wypłynął z przystani oranienbaumskiej w Kronsztadzie o godzinie 7-ej z rana.

* (O t w a r c i e  m u z e u m). *Wil. Wiest.* donosi, że od 29 września r. b. otwarte będzie co niedziela dla publiczności muzeum przy bibliotece publicznej wileńskiej.

* (K a t e c h i z m). *Gołos* pisze: W swoim czasie podaliśmy uwagi gazety *Mosk. Wied.* o niedokładności wydanego w Wilnie w drukarni Syrkina „Skróconego katechizmu katolickiego" w języku ruskim. Obecnie w *Wiestniku Wileńskim* czytamy odezwę władzy szkolnej wileńskiej, zawiadamiającą, że gdy w pomienionym katechizmie „wkradły się niektóre pomyłki drukarskie" których w końcu dzieła nie sprostowano, przeto władza ta poleca dyrekcjom szkolnym i zakładom naukowym, które nabyły „katechizm" księgarza Syrkina, aby wstrzymały sprzedaż onego katolikom, do dalszego rozporządzenia.

* (O fi a r a). Ostatni zeszyt *Moskow. uniwersitetskich izwiestij* donosi o bardzo ważnej ofierze, zrobionej uniwersytetowi moskiewskiemu przez byłego jego ucznia i następnie docenta, magistra nauk matematycznych Konst. Al. Raczyńskiego. Podarował on uniwersytetowi znakomitą bibljotekę, która należała do ś. p. M. G. Frołowa i która przeszła do niego od żony tego ostatniego; obecnie księgozbiór ten znajduje się w muzeum rumiancowskiem w Moskwie.

* (S i ł y  z b r o j n e  R o s j i). Pod tym tytułem wyszła w osobnej książce praca jenerała Fadiejewa, która drukowana była poprzednio w *Rus. Wiest*. W niniejszem wydaniu, dzieło to zostało znacznie pomnożone i przerobione, tak iż stanowi nową pracę, odznaczającą się świetnym wykładem i samoistnością myśli, którą służy jej za podstawę. „Dając społeczeństwu pracę moją w nowym kształcie," powiada autor, „upraszam moich czytelników, ażeby, czy zgodzą się ze mną lub nie, pamiętali o jednem: że kwestje, o których tu mowa, są tak dalece ważne dla nas w chwili obecnej, że mogą one spowodować różnicę w zdaniach, oraz natrafiać na stronników lub przeciwników, lecz nie obojętnych. Obywatel ruski nie ma prawa do okazywania obojętności dla takiej sprawy".

---

* (G ł o s  z  o b o z u  k r a ń c o w e g o). *Warsz. Dniew.* pisze: Prawdziwe znaczenie znanej uroczystości w Rapperswyl, tej niedoszłej manifestacji przeciw Rosji, zostało już dostatecznie wyjaśnione na kartach naszego Dniewnika. Bańka mydlana, która wydęła się nieco, znikła bez śladu i bez pozostawienia po sobie pamięci. Nie wspominalibyśmy o niej, gdybyśmy nie natrafili w obozie przeciwnym na głos, który będąc organem znacznej i najzapaleńszej większości emigracji polskiej, potępił niemiłosiernie, wraz ze wszystkimi ludzmi mającymi zdrowe myśli, zamiar fantastyczny Platera. Taka jest nieprzeparta siła prawdy! Gazetka „Lud polski" (*Le peuple polonais*), wychodząca w Genewie i będąca organem stronnictwa „mierosławczykow", w artykule pod tytułem: „Manifestacja rapperswylska" (N° 5), nie przywiązując do wzniesionego pomnika najmniejszego znaczenia, protestuje przeciw jego twórcy, Platerowi, który, podług słów tejże gazetki, przywłaszczył sobie samowolnie w komedji rapperswylskiej tytuł reprezentanta Polski. Dowodząc, że Plater nie był wcale upoważniony do działania w imieniu całej emigracji, organ Mierosławskiego oskarża o samozwańswo władcę Oślej góry zapomocą tej okoliczności, że na uroczystość tę nie przybyli „główni przewódcy" emigracji polskiej, w osobie Mierosławskiego, Bosaka, Różyckiego, Kruka, Langiewicza, Czartoryskiego, Zamojskiego i innych. Przechodząc następnie do mów mianych na tej uroczystości, organ rewolucyjny nie może dość nadziwić się tym fałszywym założeniom, które posłużyły za osnowę dla wszystkich popisów krasomówczych. „*Polska, nieszczęśliwa* (jakoby) *Polska, musi być wolną* (jak gdyby nie została ona uwolnioną od ucisku poddańczego i feudalnego), *albowiem .. rosjanie nie są słowianami ani europejczykami*,—oto około czego obracają się wszystkie mowy rapperswylskie," powiada z wyrzutem zasmucona gazetka. I my się na to zgadzamy: nonsens kolosalny tego oświadczenia, bardzo źle zaleca, w oczach opinji publicznej przeciwników tak nieświadomych. Erudycja gazetki Mierosławskiego stoi nieco wyżej, gdyż wbrew Duchińskiemu, przyznaje ona, że mieszkańcy Rosji stanowią częścią plemię słowiańskie czystej krwi, częścią zaś zmięszanie ludu słowiańskiego z finnami, jako mieszkańcami pierwotnymi tych stron. „Przyznajemy się, iż dziwimy się", powiada gazetka genewska, „jeżeli bądź rosjanie obrażają się tą ostatnią okolicznością (zmięszanie z finnami), bądź też przeciwnicy ich używają takowej jako narzędzia obrazy... Doznajemy uczucia prawdziwie boleśnego za każdym razem, gdy kto z naszych rodaków opiera naszą wielką (fantastyczną raczej) kwestję na tak ciasnej podstawie". Pod tym względem zgadzamy się z naszymi przeciwnikami i ubolewamy wraz z nimi nad sponiewieraniem prawdy, przynoszonej w ofierze dla ślepej i niesłusznej nienawiści dla imienia ruskiego. Zastanawiając się dalej nad rapperswylskiem wyznaniem wiary, gazetka genewska wynurza zdziwienie z powodu dziwacznych konkluzij, do jakich przyszli hałaśliwi mówcy. Wszystkie te konkluzje reasumują się do tego, że rosjanie są *azjatami*, i że polacy, pod urojonym sztandarem wolności, walczą ni mniej ni więcej, jak tylko przeciw *azjatyzmowi* ruskiemu. Widoczny nonsens tego paradoksu przyznaje nawet *Le peuple polonais*, który nie ma także wielkiej chęci do wyznawania tych prawd historycznych, które przemawiają na naszą korzyść. „A zatem," tak kończy gazeta genewska, „każdy naród, uciskający inny naród, lub idący pokornie za swym władcą po podboje niesłuszne, daje tem samem dowody swego *azjatyzmu?* Każdy przeto rząd, narzucający przemocą swą wolę obywatelom, jest rządem *azjatyckim?* Dajmy na to, że tak jest. Lecz czy jest w tem sens? W takim razie (dodaje gazetka), rosjanie mogą radować się, albowiem mają w Europie więcej rodaków, niż my. Jest to rzecz smutna, lecz prawdziwa." W wyrazach tych prawda przebija nawet przez marzenia rewolucyjne, w które pisemko pomienione stroi wszystkie swoje rozumowania o Rosji. Nie ulega wątpliwości, że żaden człowiek rozsądny nie będzie upatrywać w zdrowej polityce narodowo-ruskiej żadnego ucisku i ujarzmienia innych ludów; lecz jeżeli przełożymy na zwykły język ludzki wyżwspomnioną tyradę, w takim razie będziemy mieli powszechnie znane położenie, że nie ma w Europie ani jednego prawnie państwa, którego by ludność przedstawiała jednolitą masę jednoplemienną, i w którem by naród panujący nie zmuszał drobnych narodowości do uznawania i szanowania jego praw i jego języka. Pod tym względem, obywatele ruscy mają rzeczywiście w Europie daleko więcej rodaków, aniżeli emigranci polscy, którzy utracili nie tylko swe państwo, lecz nawet swą ojczyznę.

## Wypadki w Hiszpanji.

* *Paryż, 17 (5) października.* Piszą z Madrytu, że manifest rządowy nie wspomni nic o przyszłej formie rządu. Mówią że królowa Izabella opuści Pau i zamieszka w Bordeaux. (*Cor. Bür.*).

* *Paryż, 17 (5) października.* Podług korespondencji z Madrytu, Patricio de Escosura ma być mianowany posłem hiszpańskim w Wiedniu. (*Tamże*).

* *Madryt, 17 (5) października.* Siguenza mianowany został inspektorem karabinierów, a brat jenerała Serrano, jenerał-kapitanem wysp Kanaryjskich. Podpisy na pożyczkę wynoszą blizko 200,000 fr.— Cała prasa madrycka współzawodniczy z prasą aragońską z powodu tryumfalnego wjazdu jenerałów Topete i Serrano do Saragossy. — Mówią, że ministerstwo ma zamiar zażądać wkrótce od narodu uchwały co do oznaczenia formy rządu; kortezy mają rozstrzygnąć kwestję co do osobistości. Zapewniają, że dziś przedłożoną została juncie madryckiej przeciwna opinja. (*Tamże*).

* *Florencja, 16 (4) października. Correspondance italienne* zaprzecza pogłosce, jakoby jenerał Cialdini miał być posłany do Hiszpanji z misją od swego rządu. (*Cor. H. B.*)

* Powiadają, że p. Rios-Rosas ma być mianowany posłem hiszpańskim w Paryżu, a p. Patricio de la Escasura w Lizbonie.—Na skutek manifestacji, wykonanej w jak największym porządku przez ogromny tłum mieszkańców, na czele którego znajdowali się znakomici obywatele, junta Barcelony postanowiła upraszać jenerał-kapitana o zwolnienie jej od obowiązków przez trzy dni, dla dokonania wyborów do junty municypalnej.—Espartero i Rios-Rosas zawiadomili listownie marszałka Serrano, że przystępują do nowego porządku rzeczy.—Co do obaw obudzonych chwilowo postawą wyspy Kuby, *Gaceta de Madrid* zaprzecza takowym w następujący sposób: „Możemy zapewnić, że wyspa Kuba przystępuje w sposób jak najbardziej stanowczy do rewolucji narodowej. Jenerał Lersundi, jenerał-kapitan tej wyspy, donosi o tem w depeszy, którą mamy przed oczyma i która przysłaną została rządowi tymczasowemu; nadmienić przytem wypada, że wolność Hiszpanji i jej prowincij w Ameryce, była zawsze przedmiotem gorących życzeń wyspy Kuby". (*La Patr.*)

* Czytamy w dzienniku *France*: Zapewniają, że rząd tymczasowy hiszpański prowadzi ciągłe układy z reprezentantami mocarstw zagranicznych, dla uzyskania uznania przez te mocarstwa nowego porządku rzeczy, i że miał już w tym celu konferencje z każdym z posłów zagranicznych, którzy byli akredytowani przy dawnym rządzie i którzy rezydują jeszcze w Madrycie. Co się tyczy zapowiedzianego manifestu rządu tymczasowego, jeżeli mamy wierzyć korespondencji ogłoszonej przez ajencję *Havas*, zdaje się, że dokument ten zredukowany zostanie do bardzo małych rzeczy. Ma on ograniczyć się na prostem wyjawieniu zasad, z pominięciem wszelkiej aluzij do jakiejkolwiekbądź formy rządu stanowczego.

## Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (R a d a  p a ń s t w a). *Wiedeń, 17 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa przedstawione zostały projekta do praw o towarzystwach akcyjnych, o stowarzyszeniach przemysłowych, o uregulowaniu granicy austrjacko szwajcarskiej, o tymczasowem rozporządzeniu cesarza i o rozkazie ministerjalnym dotyczącym stanu wyjątkowego w Pradze, projekt do prawa stanowczego co do rozporządzeń dotyczących tych środków wyjątkowych, projekt co do usiłowań pojednawczych przed rozwodami, projekt co do konwencji dodatkowej do traktatu handlowego z Anglją i traktatu handlowego austrjacko-szwajcarskiego. Zakomunikowano także radzie państwa, że prawo dodatkowe o prasie zostało usankcjonowane. (*Cor. Hav. Bul.*)

## Prusy i Niemcy.

* (K w e s t j a  n i e m i e c k a) Czytamy w *La France* pod datą 17-go października: „W dziele pochło-

nięcia Niemiec, prowadzonem z taką wytrwałością przez Prusy, nie wszystko przedstawia się w kolorze różowym. Jeżeli do powodzeń polityki pruskiej zaliczyć wypada obecnie nowy traktat, zawarty pomiędzy rządami pruskim i bawarskim w przedmiocie wzajemności co do ścigania na drodze sądowej pewnych przekroczeń prasy, mianowicie zaś obrazy wymierzonej przeciw głowie państwa i przeciw urzędnikom,—który to traktat stanowi jeden węzeł więcej pomiędzy Niemcami północnemi a południowemi,—za to bezstronność historyczna wkłada na nas obowiązek zaznaczenia małych niedogodności, na jakie natrafia hr. Bismarck. Liczne użalania się, jakie dają się słyszeć na wszystkich punktach ze strony prasy niemieckiej narodowo-liberalnej i demokratycznej, na system coraz bardziej centralizacyjny, panujący w Berlinie, nie muszą rzeczywiście pochlebiać widokom kanclerza związku północno-niemieckiego. Niemcy zaczynają spostrzegać się, że mniemana decentralizacja państw północno-niemieckich, tak szumnie zapowiedziana, nie jest niczem innem jak tylko chimerą; że atrybucje władz prowincjonalnych i municypalnych, są w rzeczywistości uszczuplane na wszystkie strony, że sejmy prowincjonalne dochodzą niepostrzeżenie do tego, że posiadają już tylko głos doradczy, i że Berlin jest wielką kwaterą główną, z której wychodzi hasło i decyzja ostateczna. Niepodobieństwem byłoby dla sejmów prowincjonalnych oddziaływać skutecznie przeciw takiej supremacji. Oczy przeciwników polityki pruskiej zwracają się atoli w chwili obecnej do sejmu hanowerskiego, złożonego w znacznej większości z deputowanych narodowo-liberalnych. Spodziewają się, że stronnictwo to oświadczy się na korzyść decentralizacji szczerej i niezawodnej. Co się tyczy Saksonji, niezadowolenie ludności tamecznej wzrasta z każdym dniem i korzysta z wszelkiej sposobności dla ujawnienia się. Dla uzupełnienia tego obrazu niepowodzeń doznawanych przez politykę pruską, zaznaczamy dymisję zbiorową, do jakiej podali się obecnie najdawniejsi oficerowie bawarscy z powodu rozkazu dziennego jenerała pruskiego Beyer, który wywołał w armji wielkoksiążęcej jak największe niezadowolenie. Jest to bezwątpienia dla nowego wodza armji badeńskiej początek nie zbyt zachęcający."

## Włochy i Rzym.

* (Położenie rzeczy w Rzymie i na wyspie Sycylji). Pisma klerykalne, których nie można podejrzewać o optymizm w podobnej kwestji, stwierdzają zupełne uspokojenie umysłów w Rzymie. Donoszą one nawet, że bezpieczeństwo tego miasta i jego prowincij jest na teraz zupełne i że nic nie zdaje się zagrażać państwu kościelnemu. „Oczy rewolucji", powiada *Monde*, „zwrócone są obecnie na Hiszpanję, ażeby zobaczyć, jaki obrót wezmą tam rzeczy."—Korespondencja z Palermo daje obraz uspokajający usposobienia umysłów na wyspie Sycylji i położenia tej wyspy. Wulkan polityczny przestał na teraz srożyć się. (*La Fr.*).

## Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Spisek). Wiadomości przesłane z Konstantynopola do dziennika *Monde*, nadają sławnemu spiskowi na życie sułtana bardzo małe znaczenie. Śledztwo przeciwko oskarżonym toczy się w jak największym sekrecie. Sam minister policji pełni obowiązki sędziego indagacyjnego. Badania oskarżonych odbywają się w nocy, a rano Husni-pasza składa protokół wielkiemu wezyrowi. „Nikt inny oprócz tych dwóch osób, dodaje korespondent *Monde'a*, nie zna szczegółów tego spisku, albo lepiej mówiąc tego, coby zakrawało na spisek, gdyż nie było najmniejszego początku jego wykonania; wszystko ograniczało się na wymianie myśli pomiędzy trzema czy czterema najbardziej skompromitowanemi osobami; sądzić nawet można, że jedna z tych czterech osób, która wydała innych (pani Wojejkow, polka zbankrutowana, która przybyła do Konstantynopola dla utrzymania siebie i swoich dzieci przez dawanie lekcij na fortepjanie), przesadziła bardzo tę sprawę. Bądź co bądź, aresztowano tylko cztery osoby: pp. Kunduri i Altindżi, Teresę, właścicielkę hotelu, w którym mieszkali ci panowie, służącą i panią Wojejkow, czy to dla tego, że nie było innych sprzysiężonych turków albo chrześcian, czy też, że nie chciano rozśrzerzać zakresu oskarżenia i nadawać mu większej doniosłości." Z drugiej strony, korespondent z Pera do *Allg. Augsb. Z.*, dobrze zwykle poinformowany, uważa spisek ten za czystą imaginację; donosi on, że ponieważ sułtan cierpiał w ostatnich czasach na niestrawność, jeden z lekarzy przepisał mu proszki na womity, które przywróciły mu natychmiast zdrowie; ale pomimo bardzo dokładnej diagnostyki lekarza, Abdul-Azis w niestrawności tej upatrywał stanowczo otrucie; z tego, według korespondenta *Allg. Augsb. Z*, wywiązała się cała sprawa. Korespondent dodaje, że sułtan w przekonaniu, iż lekarz ocalił mu życie, dał doktorowi temu dwadzieścia pięć tysięcy liwrów w podarunku; jest to wspaniałomyślność, która, mówiąc nawiasem, wystawia stan finansów tureckich w bardzo świetnem świetle. (*Nord*).

## Ameryka.

* (Położenie rzeczy w Stanach Zjednoczonych). *Nowy Jork, 7 października.* Zapewniają, że stronnictwo lojalne w Missouri chciało posłać 4,000 karabinów do Arkansasu dla uzbrojenia murzynów, lecz że statki parowe nie chciały takowych przewieść.—Onegdaj odbył się w Nowym Jorku pochód z pochodniami, w którym wzięło udział około 40,000 osób ze stronnictwa demokratycznego. Kluby stowarzyszeń cywilnych i znaczna liczba osób z kolonji niemieckiej, przyłączyły się także do tego pochodu. Demonstracja ta zakończyła się ogniami sztucznemi.—W Connecticut odbyły się onegdaj wybory municypalne, w których większość głosów uzyskali republikanie.—Izba prawodawcza Georgji odmówiła przypuścić do wyborów osoby mające w swoich żyłach choć kroplę krwi murzyńskiej.—W Opelousas, w Luizjanie, zaszły krwawe zajścia pomiędzy murzynami i białymi. Raport, prawdopodobnie przesadzony, podaje na sto liczbę murzynów zabitych. Biura dzienników republikańskich zostały splądrowane.—W Richmond, rada municypalna oświadczyła, że obligacje miejskie, zagwarantowane przez rząd skonfederowany, nie mogą być spłacone.—Zaszły bitwy pomiędzy wojskami związkowemi a indjanami w Arkansasie południowym i Texasie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Haiti). Podług wiadomości z Haiti, otrzymanych w Nowym Jorku 7-go października, korweta *Galatea* zatopiła dwa statki powstańcze, należące do plemienia Cacos. Salnave znajdował się na pokładzie *Galatei* i zamierzał bombardować Miragoane. Salnave zdobył miasto Goave. (*Cor. Hav. Bul.*)

---

## Unja w chołmskiej Rusi.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

W numerach 61 i 62 lwowskiego *Słowa*, zamieszczony był obszerny i bardzo ciekawy artykuł, pod tytułem: „Przyczyny skażenia unickich obrzędów." Wyjmujemy z niego wiadomości dotyczące właściwie unji w chołmskiej Rusi.

Zniesienie „ruskich kości" i zacieranie wszelkich ich sladów w djecezji chołmskiej, zaczęło się od czasu poskromienia rokoszu polskiego w 1831 r., lecz szczególnie się wzmogło i odzywało się z gorączkowym pośpiechem po złączeniu się białoruskich unitów napowrót z prawosławnym kościołem w 1839 r. Nigdy, na pozór, wzajemny związek polsko-ladynizmu i chołmskiej unji; nie dochodził do takiej trwałości, jak od czasu tych znaczących wypadków.

Do 1831 r. nie tylko w Chołmszczyznie, lecz i na Podlasiu nie stanowili rzadkości unicko-ruscy księża, używający, tak w życiu prywatnem, jak i we wszystkich aktach kościelnych wyłącznie języka ruskiego. Przy wielu kościołach znajdowały się szkoły elementarne, w których djaczek parafjalny uczył dzieci tylko w języku ruskim. Lecz po 1831 r. prawie od razu umilkł w parafjach ten przyrodzony duchowieństwu język; unicko-ruscy kapłani zaczęli w podpisach mianować się księżmi, djaczki—organistami, metryki prowadziły się w samym tylko języku polskim, żadna szkoła ruska nie pozostała. Do 1839 r. świątynie unickie po większej części przyozdobione były wschodnim przepychem i w odprawianiu nabożeństwa nie było żadnych łacińskich przymięszań; lecz w następnych latach, wewnętrzne urządzenie cerkwi szybko się przekształca na wzór łaciński, szczególnie mnożą się organy, zaprowadzają się wszędzie różańce, lud corocznie tysiącami przechodzi na wiarę łacińską, parafje unickie stają się pustemi, a świątynie przychodzą do upadku. Godnem jest uwagi, że wszystkie te fakta miały miejsce w oczach tamtoczesnej administracji, w tym właśnie czasie, kiedy rząd ruski po 1831 r. po raz pierwszy silnie utrwalił się w zawojowanem Królestwie Polskiem i dość poważną, na pozór, przybrał postawę względem polono-latynizmu. Tymczasem, pobita i pozornie upokorzona polszczyzna, po cichu działała tak zręcznie, że wszystkie środki przedsiębrane od wspomnionej epoki przez rząd dla utrwalenia ruskiego panowania w Królestwie Polskiem, a w szczególności dla odrodzenia unicko-ruskiego ludu, doprowadzały do zupełnie przeciwnych rezultatów, dla tego, że w rękach właściwych wykonawców stanowiły broń do obudzenia w unicko-ruskiej inteligencji nieprzyjaźni względem Rosji i do pewniejszego i prędszego spolaczenia i skatoliczenia ruskich unitów.

Na powierzchowne spojrzenie, zdawało się, że wszystko idzie bardzo dobrze, i że niby ruska sprawa zaczyna przyjmować się na nadwiślańskim gruncie. Tak, w 1840 r. rząd dochodzi do tego, że w gimnazjach Królestwa Polskiego wykład odbywa się w języku ruskim; w władzach rządowych korespondencja odbywa się po większej części po rusku; udzielają się fundusze na nabycie dla unickich kościołów ikonostasów: zakłada się w Chołmie „instytut djaków," w celu przysposobienia śpiewaków dla unickich kościołów i wyparcia z nich organów; kształcą się kosztem rządu w moskiewskiej i kijowskiej duchownych akademjach unicko-ruscy seminarzyści. Lecz otóż, jednocześnie z temi środkami, ruski język ostatecznie wypędzony zostaje z akt kościelnych unicko-ruskich; kościelno-parafjalne szkółki zupełnie nikną i są zastępowane przez polskie; w seminarjum chołmskiem zamiast poprzedniego wykładowego języka łacińskiego wprowadza się polski; z kościołów wynoszą się resztki ikonostasów i zostają zastępowane przez wyobrażenia golonych i strzyżonych mnichów łacińskich; z instytutu djaków wychodzą doskonali organiści, śpiewający nie rozumiejąc wcale kościelnego śpiewu, ale za to doskonale władający językiem polskiem, którego, przed wstąpieniem do instytutu, zupełnie nie rozumieli; unici wychowańcy ruskich duchownych akademij, po powrocie do djecezji chołmskiej, spotykani są wybuchem ogólnej nieprzyjaźni i w krótkim czasie zaczynają stanowić dowód tego, że rząd zupełnie napróżno stracił na nich pieniądze; w rodzinach ruskich księży nie daje się już słyszyć żadne ruskie słowo; seminarzyści zawierają małżeństwa z katoliczkami i sami nawracają swe córki księże na wiarę łacińską; — jednem słowem, w tym właśnie krótkim okresie czasu, kiedy rząd zrobił dla ruskich unitów tyle dobrodziejstw ile nie widzieli w przeciągu całej swej poprzedniej historji, nader silnie rozwinęła się w unicko-ruskiej inteligencji nienawiść względem Rosji, a w duchowieństwie w szczególności, nader jawnie uwydatniło się lekceważenie względem wschodnio-słowiańskiego odprawiania nabożeństwa.

Zdawało się, że ostatnia godzina unji wybiła. Groziło jej ostateczne pochłonięcie przez łacinizm, i gdyby taki stan rzeczy potrwał jeszcze kilka lat, niezawodnie wszystkie unicko-ruskie parafje doznałyby takiego losu, jaki teraz widzimy w miasteczkach Konstantynowie, Parczewie, Radyniu i innych, gdzie pozostały opustoszone kościoły unickie, pośród niegdyś ruskiej ludności, obecnie skatoliczonej i spolaczonej.

Lecz sami polacy są mistrzami w psuciu własnego swego dzieła. Od 1857 r. polszczyzna zrzuciła maskę, i stanowczo zażądała, aby pozostała, zaledwie dostrzegalna linja demarkacyjna pomiędzy ruską unją a polskiem łacińɴstwem, była zniesiona. Od tych czas katoliccy biskupi samowładnie zaczęli rozporządzać się sprawami unji, nie dopuszczając dla ruskich unitów ani cienia samoistności w funkcjach religijnego sumienia i narodowego samopoznania. Według naturalnego prawa rzeczy, taka hegemonja, wywołała ze strony unicko-ruskiej inteligencji, na czele której zawsze znajdowało się duchowieństwo, pewną opozycję, ujawnioną w dwóch frakcjach: na Podlasiu ukazali się jako antagoniści tak zwani „dobrzy unici", zazdrośnie troszczący się tylko o utrzymanie hierarchicznej samoistności, lecz zupełnie obojętni na narodowo ruskie interesa swych parafjan; jednocześnie z łona duchowieństwa w Chołmszczyznie wydzieliło się kółko prawdziwych przyjaciół ludu, solidarne w swych dążeniach z galicyjsko-ruską inteligencją, przejęte zarazem i przywiązaniem do czystości swej religji, i miłością do swego współkrewnego ludu. Z tego koła wyszedł znany adres do byłego Namiestnika, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, błagający prawą władzę o zabezpieczenie unji od targania się polonizmu i łacińɴstwa.

O ile bezużytecznymi byli dla religji i ludu „dobrzy unici", świadczą ich dysputy tamtoczesne z księżmi, o to, kto jest bardziej polakiem, w całem znaczeniu tego wyrazu—unita czy łacinnik. Bunt w 1863 roku najlepiej odpowiedział na to pytanie: obie strony okazały rewolucji równe usługi, z tą tylko różnicą, że polscy księża jako bezżenni, osobiście uczestniczyli w organizacji, a księża ruscy, jako familijni, pośrednio tylko dostarczali rewolucji materjalną i moralną pomoc. Przeciwnie, chołmscy przyjaciele ludu, posłużyli za urodzajny korzeń, z którego teraz wyrasta silne drzewo ruskie. Wzmacniani świeżymi siłami przybyłych z Galicji braci, przejętych duchem religji i narodowości, chołmscy działacze powoli oczyszczają unję z parazytowych narośli polszczyzny i przybliżają swe obrzędy do pierwiastkowej grecko-wschodniej wspaniałości. Jednocześnie usiłowania ich, popierane środkami rządowemi, obudziły w młod-

zej braci sztucznie zagłuszoną wiedzę, że ich przyroda jest ruska, i że szczęśliwa ich przyszłość jest możliwa tylko w ogólnym prądzie ruskiego życia. Rękojmie zaś, że ten normalny bieg historji nie zboczy z prawej drogi, stanowi budzące ufność przewództwo szanownego chołmskiego arcypasterza i głównego przyjaciela ludu ruskiego.

## Korespondencja Handlowa Dzien. Warsz.

**Gdańsk, 17 października.**

Powietrze chłodne i pochmurne, lecz bez deszczu. Wiatr północno-wschodni.

W Anglji targi zbożowe bardzo nieczynne. Farmery zajęci pracą około roli, mało dowozili zboża, jednakże pomimo nader słabych dowozów krajowych, pszenica angielska w początku tygodnia o 1—2 szylingi na kwarterze się cofnęła, a w następnych dniach przy małym pokupie tylko nominalnie bez zniżenia ceny się utrzymały. Stary towar importowany utrzymał się bez zmiany, lecz świeży wszelkich gatunków nawet przy ustępstwie 1 szylinga na kwarterze tylko w małych partjach znajdował odbiorców. Jęczmień o ½ szylinga droższy. Ceny grochu stałe.

We Francji na wszystkich placach baissa przeważa, a ceny pszenicy cofnęły się w przeciągu tygodnia o 55 c.—1 franka na hekt. Żyto mniej żądane i nawet przy ustępstwie 45 centim. na hekt. mało znajduje odbiorców, bo zakupy dla Belgji ustały. Owies bez zmiany.

Na naszym placu z powodu niepomyślnych depesz zagranicznych, pokup w ogóle był słaby i ceny pszenicy w początku tygodnia o 5 guldenów na łaszcie się cofnęły. W następnych dniach targi miały znów nieco lepszą tendencję, a od czwartku ceny pszenicy pstrej i jasno pstrej wzmocniły się o 5 guldenów. Dziś za wszystkie gatunki pszenicy płacono ceny zeszłej soboty, a wyborowy towar wysoko pstrej i szklistej nawet małe podwyższenie osiągał. Za żyto, jęczmień i groch, przy miernym dowozie płacono ceny zeszłego tygodnia. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1,300, żyta 300, jęczmienia 100, owsa 20, grochu 120, rzepiu i rzepiku 20. Płacono za korzec polski wagi pszenicy wysoko pstrej funt. 247 do 256 złp. 50 gr. 18 do złp. 53; pszenicy białej funt. 243 do 252 złp. 51 gr. 15 do złp. 55; pszenicy szklistej funt. 247 do 258 złp. 50 gr. 18 do złp. 52 gr. 10; pszenicy ordynaryjnej funt. 237 do 249 złp. 39 gr. 22 do złp. 46 gr. 29; żyta funt. 231 do 245 złp. 35 gr. 7 do złp. 36 gr. 20; jęczmienia złp. 31 gr. 18 do złp. 35 gr. 6; owsa złp. 18 gr. 2 do złp. 21 gr. 20; grochu złp. 36 gr. 4 do złp. 40 gr. 20; rzepiu i rzepiku złp. 43 gr. 11 do złp. 49 gr. 22.

Kursa zamian: Amsterdam 142⅜. Hamburg 150½. Londyn 6.24. Warszawa 83⅜.

*Aleksander Makowski i Spółka.*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Nowe dzieła**). Nakładem księgarni Aleks. Szleifsteina w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 402 (10) wprost kościoła Św. Krzyża, wyszły dwie komedje p. t. 1) „Ciężka próba", komedja w 1-ym akcie, (z francuzkiego), cena kop. 15; 2) „O chlebie i wodzie" krotochwila w 1-m akcie, ze śpiewkami, (z niemieckiego), cena kop. 15. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *chleb* i *bułki* zostały w tej samej, jak w tygodniu zeszłym cenie; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowiny w częściach zadnich funt k. 11, w częściach przednich k. 10, wieprzowiny w częściach zadnich funt kop. 14, w częściach przednich kop. 12, cielęcina pozostała w dawniejszej cenie, baranina w częściach zadnich funt k. 10, w częściach przednich k. 8, słoniny solonej funt k. 20, łoju funt k. 15, sadła funt k. 20; *co do nabiału*: ceny takie same jak dawniej; *co do drobiu*: kura stara kop. 30, kurcze większe k. 25, mniejsze k. 20, gęś k. 65, kaczka k. 30, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 k. 35, pularda k. 45, kapłon k. 60; *co do ogrodowizny*: marchwi pęczek k. 3½, buraków pęczek k. 3, rzepy pęczek k. 2½, pietruszki pęczek k. 9, chrzanu wiązka k. 8, kalarepy mendel k. 7½, porów mendel k. 6, selerów mendel k. 20, pomidorów kopa kopiejek trzydzieści, kartofli garniec kopiejek cztery, kapusty zwyczajnej główka kop. trzy włoskiej kop. 6, niebieskiej k. 5, andywji główka k. 5, roszponki blacik k. 6, grzybów świeżych koszyczek k. 25, grzybów suszonych funt k. 37½, rydzów koszyczek k. 30; *co do zwierzyny*: zając rs. 1 k. 20, kuropatew para rs. 1 k. 20, jarząbków para k. 90, kwiczołów para k. 20; *co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 27, lina i karpia k. 23½, sandacza k. 25; *co do śniętych*: szczupaka funt k. 15, lina i karpia k. 16, sandacza i okonia k. 15, drobnych rybek funt k. 10.

Φ.

# Warszawa, dnia 8 (20) Października.

## Kalendarz.

We środę, 9 (21) października,— św. Urszuli pan.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 4 min. 52.

We czwartek, 10 (22) października, — śś. Korduli pan. i Alfonsa.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 38; zach. o godz. 4 min. 50.

## Stan pogody.

Dziś z rana + 10°6, R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o godz. 4 popoł. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 745 2 | 743 5 |
| Termometr Reaum | + 8 6 | + 14 6 |
| Stan nieba | pogodny | pogodny |

Największe ciepło + 16 0, R Najmniejsze ciepło + 8 1 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3

## Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we wtorek, część 1-go aktu opery **Łucja z Lamermooru**. — Osoby: Lord Henryk Asthon—p. *Ziołkowski;* Rajmund nauczyciel Łucji—p. *Prochazka;* Normano, poufały Asthona — p. *Suszyński;* — balet w 2 aktach, **Gizella** czyli **Willidy**. — Osoby: Książę Albert— p. *Turczynowicz*; Hrabia Rudolf — p. *Marx*; Matylda jego córka, narzeczona Alberta— panna *Lambelet;* Wilfryd koniuszy księcia — p. *Owerło*; Hilarjon łowczy — p. *Puchalski*; Stary wieśniak — p. *Marjanowski*; Gizella wieśniaczka — panna *Mérante*; Berta jej matka— pani *Żeromska*; Mirta królowa Willid— panna *Dylewska*; 4-ry Willidy: panny: *Tyszczynko*, *Popiel*, *Przedpełska* i *Brandt*. — **Tańce**: Walc, Pas de six. — *Jutro*, we środę, trajedja **Marja Stuart** — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Violeta (Traviata)**, było osób 520.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, we środę, operetki komiczne **Dzwonek** i **Dziesięć cór na wydaniu**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedję **Wujaszek całego świata**; **Szwedkie narodowe kwartety**; komedję **Piękność uderzająca**, było osób 190.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR - RAPPO (przy rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej).—*Dziś*, **Wielkie Nadzwyczajne przedstawienie** *nieodwołalnie ostatnie, na benefis całego towarzystwa*.—Początek o godzinie 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 190.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). —*W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 20.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Heiden*, z Petersburga; grecki nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze petersburgskim, hrabia *Metaksa*, z zagranicy; kamer junkier dworu J. C. M. *Lachnicki*, z Grodna;—wyjechali: jenerał-lejtnant *Orłow 1*, do Siedlca; jenerał-major *Korniłowicz*, do Bieły.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 964, wyjechało osób 538;—koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 235, wyjechało osób 143;—koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 155, wyjechało osób 109; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 814, w tej liczbie z zagranicy 60 wyjechało osób 797, w tej liczbie za granicę 45.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 7 (19) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Baranowski w Kamieńcu Podolskim, Cholsztejn w Mińsku, Szpakowska w Grodnie, Palimanczyński w Radzyminie, Pusch w Stoczku, Żochowski w Płocku, Krajewski w Grodzisku, Wejchert w Błesznie. Czarnecki w Wieluniu, Piasecki w Białobrzegach, Wagner w Petrokowie, Nowacki w Uśtewie Rogalski w Woławicach, Szerman w Miszmanowicach, Kowalski w Antosinie,—listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 26 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 7 (19) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 98, wyzdrowiało 119, umarło 12, pozostało 1849 (mężczyzn 853, kobiet 996), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 196, kobiet 170.

† (Nekrologja). Dziś o godzinie 6 rano przeniosła się do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami ś. p. Paulina z Maszadrów *Daltrozzo*, wdowa po obywatelu ziemskim i miasta Warszawy, mając wieku lat 66. W ciężkim smutku pozostałe dzieci i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok pojutrze, to jest we Czwartek o godzinie 4 po południu z domu Nr. 4 (nowy) przy ulicy Erywańskiej na cmentarz Powązkowski.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 16, płci żeńskiej 19; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 2; razem 43,— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 9,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 18, płci żeńskiej 11; *starozakonnych*: płci męzkiej 2, płci żeńskiej 3, razem 34

## Ceny targowe.

*dnia 7 (19) Października 1868 roku.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert rsr. | Czetwert kop. | Korzec od rs. | Korzec od kop. | do rs. | do kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 10 | 40 | 5 | 70 | 6 | 50 |
| Żyto | 3 | 56 | 5 | 15 | 5 | 35 |
| Jęczmień | 7 | 44 | 4 | 50 | 4 | 65 |
| Owies | 5 | 29 | 3 | 7 | 3 | 30 |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 2 | 16 | 1 | 5 | 1 | 20 |

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 20 — 22.

*Dowozy*: Pszenicy 343; Żyta 514; Jęczmienia 2286; Owsa 171 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 37½ do rs. 3 kop. 45.

Garniec „ od rs. 1 kop. 12½ do rs. 1 kop. 15.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*dnia 8 (20) Października 1868 r.*

| MONETY. | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | — | - | - | - |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | — | — | — | -- |
| Pruski Kurant za 100 tal | — | — | — | — |
| **PAPIERY.** (bez wartości kuponu) | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | — | - | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | — | — | — | — |
| Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę | | — | — | — |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem | - | — | — | |
| „ „ „ bez kuponu | - | | - | |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100 | 84 | 70 | 84 | 20 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | 80 | | 79 | 67 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | 67 | 60 | 67 | 30 |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs | | | — | |
| 5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | 81 | 50 | 83 | 75 |
| 6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 10 | | - | | |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | 86 | 67 | | |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | – | — | 100 | 50 |
| „ Sierpniowe za rs. 10 | | — | 100 | – |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 | 136 | — | 135 | -- |
| „ „ „ 1866 „ 100 | 132 | – | - | – |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125 | — | — | — | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Drog Żel. po frank. 2000 za. rs. 100 | | — | — | |
| Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę | 65 | – | 64 | 5 |
| Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt. | | — | | |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 | 65 | 25 | 64 | 75 |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | — | | | — |
| Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100 | 94 | 50 | 94 | 75 |
| Obligacie Kolei Żel-War, Terespol | - | | 90 | 50 |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | 65 | – | 83 | — |

**WEXLE.**

| | | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 m. | 106 | 35 | 106 | 5 |
| „ | „ „ | k. t. | 106 | 20 | 105 | 97½ |
| Wrocław | „ | 2 m. | | | — | |
| Gdańsk | „ „ | 2 m. | 106 | 20 | 105 | 97½ |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | | | — | |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 m. | 7 | 27 | — | — |
| Paryż | 300 Frank. | 2 m. | 16 | 55 | | – |
| Wiedeń | 150 Zł. W. A | 2 m. | 93 | 60 | — | - |
| Petersburg | 100 Rsr. | 1 m. | — | | — | – |
| „ | „ „ | k. t. | -- | – | — | - |
| Moskwa | „ „ | 1 m. | — | - | — | - |
| „ | „ „ „ | k. t. | — | -- | - | — |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. 1 k. 31⅞.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych - rs. 1 k. 55⅝.

### KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*z Berlina, d. 7 (19) Października 1868 roku.*

| Z BERLINA | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska | | 84½ |
| Obligacje Skarbowe 4% | | 84¼ |
| Listy Zastawne 4% | | 93 |
| Bilety Bankn Rosyjskiego | | 91⅞ |
| Weksle na Warszawę | | — |
| „ Peterburg 3 tygodn. | | — |
| „ „ 3 miesięczny | | 87⅜ |
| „ Londyn 3 „ | | 67 |
| „ Paryż 2 „ | | 56⅞ |
| „ Hamburg 2 „ | | 67 |
| „ Wiedeń 2 „ | | 83½ |
| Akcje Rosyjskie | | 82⅞ |
| Kolej Terespolska | | 79⅞ |
| dto Warszawsko-Wiedeńska | | 59 |
| Listy Likwidacyjne | | 61½ |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | | 116¾ |
| „ „ „ 2-em | | 114⅝ |
| dto na targu „ | | 57 |
| dto „ dostawę | | 57½ |
| **Z WIEDNIA.** | | |
| Weksle na Londyn | | 115 60 |
| „ Hamburg | | 85 10 |
| „ Paryż | | 45 80 |
| Pożyczka Narodowa | | 62 70 |
| 5% Metaliki | | 57 30 |
| Akcje Banku Kredytowego | | 212 50 |
| **Z PARYŻA.** | | |
| Renta 3% | | 70 20 |
| Renta Włoska | | 53 10 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | | 281 |
| **Z LONDYNU** | | |
| % Papiery (Consols) | | 94⅝ |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

N. D. 6557. *Коммисаръ Ольку̇шскаго Уѣзда. Кѣлецкой Коммисіи по крестьянскимъ дѣламъ.*

Владѣльцами институтскаго гор. Скала, состоящаго въ Олькушскомъ Уѣздѣ, Кѣлецкой Губерніи, до сего времени не представлены ликвидаціонные проэкты и табели, почему Комисаръ Олькушскаго Уѣзда на точномъ основаніи стат. 1796 и 901 постановленіи Учредительнаго Комитета, 3 (15) Ноября, сего 1868 года приступить къ составленію ликвидаціонныхъ актовъ на выше названный городъ. Объявляя о семъ Комисаръ вмѣстѣ съ тѣмъ приглашаетъ владѣльцевъ прибыть въ назначенный день въ городъ Скала, или же прислать уполномоченнаго, а также доставить документы относящіяся къ опредѣленію поземельныхъ и другихъ пр въ мѣщанъ города Скалы.

Г. Олькушъ, Октября 3 дня 1868 г.

N. D. *6551. Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Zawiadamia, że przedmiota przez pasażerów na stacjach i w wagonach pozostawione, odebrane być mogą po udowodnieniu własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Terespol.

Warszawa d. 14 Października 1868 r.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 6566. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłaszam, że na dzień 14 (26) Kwietnia 1869 roku, oznaczyłem termin ostateczny do ukończenia postępowania spadkowego, po śmierci Eleonory z Dworzyńskich Stabrowskiej wierzycielki sumy rsr. 990, na dobrach Kobiernik A, i Strochcice z Okręgu Sandomierskiego, zabezpieczonej.

Paweł Karwadzki.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6384. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń tegoż Zarządu, odbędzie się licytacja na sprzedaż domów przeszłych na rzecz Skarbu po duchowieństwie świeckim:

W d. 24 Października (5 Listopada) 1868 r. na sprzedaż domów na ulicy Kanonia, a mianowicie:

Pod Nr 75 od sumy rs. 4985 kop. 47, wyraźnie rs cztery tysiące dziewięćset ośmdziesiąt pięć kopiejek czterdzieści siedm.

Nr. 76 od sumy rs 3,640, wyraźnie rubli srebrnych trzy tysiące sześćset czterdzieści.

Nr. 77 od sumy rs. 3,776 kop. 32, wyraźnie rubli srebrnych trzy tysiące siedmset siedmdziesiąt sześć, kopiejek trzydzieści dwie.

Nr. 78 od sumy rs. 3,370 kop. 11, wyraźnie rubli srebrnych trzy tysiące trzysta siedmdziesiąt kopiejek jedenaście.

Nr. 79 od sumy rs. 2,733 kop $6\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrnych dwa tysiące siedmset trzydzieści trzy kopiejek sześć i pół.

Nr. 82 od sumy rs. 6,300, wyraźnie rubli srebrnych sześć tysięcy trzysta.

Niemniej na sprzedaż części po Reformackiego ogrodu w Warszawie, przestrzeni 3032 kw. łokci, poczynając od sumy rs. 3,032 wyraźnie rubli srebrnych trzy tysiące trzydzieści dwa.

W dniu 31 Października (12 Listopada) 1868 r.

Na sprzedaż domów Nr. 88 na S-to Jańskiej ulicy, poczynając od sumy rs. 20,507 kop. $16\frac{1}{2}$, wyraźnie dwadzieścia tysięcy pięćset siedm rubli srebrnych szesnaście i pół kopiejek.

Nr. 122 na ulicy Piekarskiej od sumy rs. 5,846 kop. $62\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrnych pięć tysięcy ośmset czterdzieści sześć kopiejek sześćdziesiąt dwie i pół.

Nr. 130 na tejże ulicy od sumy rs. 7,500 kop. $22\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrnych siedm tysięcy pięćset kopiejek dwadzieścia dwie i pół, i domu

Nr 156 na Gołębiej ulicy od sumy rs. 8,020 wyraźnie rubli srebrnych ośm tysięcy dwadzieścia.

W d. 7 (19) Listopada 1868 roku:

Na sprzedaż domu Nr. 1741 na rogu ulic Wiejskiej i Książęcej, poczynając od sumy rs. 33,010, wyraźnie rubli srebrnych trzydzieści trzy tysiące dziesięć.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie, prócz świąt w godzinach biurowych w Zarządzie Finansowym, o stanie zaś tych nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Warszawa d. 23 Wrześ (5 Paźd.) 1868 r.
w z. Zarządzającego Wydziałem,
Radca Kolegjalny, Stefanowicz.
Naczelnik Sekcji, Wysocki.

N. D. 6544. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ увѣдомляетъ, что въ отмѣну назначенныхъ Гарволинскимъ Уѣзднымъ Начальникомъ на 3 (15) числа сего Октября мѣсяца торговъ на отдачу съ подряда постройки новыхъ и ремонтировки существующихъ строеній Скурчанскаго Солянаго Магазина, по постановленію Губернскаго Правленія отъ 2 (14) сего Октября, торги таковые посредствомъ запечатанныхъ объявленій будутъ производиться въ присутствіи Губернскаго Правленія 17 (29) Октября сего года въ 1 часу по полудни, начиная съ исчисленной по смѣтѣ суммы 4,008 руб. $39\frac{1}{2}$ коп. сер. (in minus).

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію, на внесенный ими залогъ въ суммѣ 400 руб. 84 коп., равняющейся $\frac{1}{10}$ части смѣтной суммы. Залогъ этотъ неустоявшему въ торгахъ тотчасъ будетъ возвращенъ, залогъ же лица, за коимъ останется подрядъ, будетъ храниться въ казначействѣ, впредь до окончанія работъ и утвержденія пріемно-сдаточнаго протокола. Объявленія должны быть писаны четко, безъ ошибокъ и подчистокъ, по прилагаемой у сего формѣ, въ случаѣ же отступленія отъ оной, а равно подачи объявленія въ день назначенный для торговъ послѣ 1 часа по полудни, такозое не будетъ принято.

Подрядныя условія и смѣты работамъ, могутъ быть разсматриваемы въ административномъ отдѣленіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней,

Г. Сѣдлецъ, Октября 2 дня 1868 г.
Совѣтникъ, Дзѣвицкій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 2 Октября 1868 г., даю сію подписку въ томъ, что обязуюсь произвести, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, работы по постройкѣ новыхъ и ремонтировкѣ существующихъ строеній Скурчанскаго Солянаго Магазина за сумму (выписать прописью и цифрами) принимая на себя торговыя условія, которыя мнѣ достаточно извѣстны касовую квитанцію N. казначейства на внесенный залогъ въ количествѣ 400 руб. 84 коп. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ, деньги получу лично, или прошу таковые отослать по почтѣ на мой счетъ въ N. мѣсто постояннаго моего жительства.

Писалъ въ N. число N. 1868 г. (подписать имя и фамилію).

N. D. 6495. *Окружное Артилерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ крѣпостныя артилеріи нижеслѣдующихъ предметовъ:

Толстаго картона, каждый листъ длиною 38, шириною $31\frac{1}{2}$ дюйм, вѣсомъ 6 листовъ на пудъ, въ Варшавскую листовъ 12,600.

Тонкаго картона: каждый листъ длиною 37 и шириною 31 дюйм, вѣсомъ отъ 28 до 30 листовъ на пудъ; въ Варшавскую листовъ 22,000.

Обыкновенной писчей бумаги: каждый листъ длиною 10 и шириною 8 вершковъ, вѣсомъ отъ $11\frac{1}{2}$ до $12\frac{1}{2}$ фунтовъ въ стопѣ; въ Варшавскую стопъ 167, въ Новогеоргіевскую стопъ 813, Брестъ-Литовскую стопъ 988.

Бумаги, шириною 15 вершковъ, въ Варшарскую аршинъ 17,400.

Клею столярнаго; въ Варшавскую пудовъ 462, Новогеоргіевскую пудовъ 40, Брестъ-Литовскую пудъ 44.

Дровъ сосновыхъ 3-хъ полѣнныхъ: сажень въ длину и вышину по 3 арш., а длина полѣнъ $2\frac{1}{4}$ аршина: въ Варшавскую сажень 9, Новогеоргіевскую сажень 11, Брестъ-Литовскую сажень 25.

Угля древеснаго, въ Брестъ-Литовскую, четвертей 100.

Мѣлу брусковаго: въ Варшавскую пудъ 1, Новогеоргіевскую пудъ 1, Брестъ-Литовскую пудъ 2

Сала говяжьяго топленаго: въ Варшавскую пудъ 1, Новогеоргіевскую пудовъ 5, Брестъ-Литовскую пудъ 5.

Сала свинаго: въ Варшавскую пудъ 1, въ Новогеоргіевскую пудъ 1, Брестъ-Литовскую пудъ 2.

Воску желтаго: въ Варшавскую пудъ 13, въ Брестъ-Литовскую пудовъ 16.

Муки пшеничной: въ Варшавскую пудъ. 10, въ Новогеоргіевскую пудъ 15. въ Брестъ Литовткую пудъ 15.

Асфальту: въ Варшавскую пудъ 43, въ Новогеоргіевскую пудъ 45, въ Брестъ-Литовскую пудъ 42.

Скипидару: въ Варшавскую пудъ 184, въ Новогеоргіевскую пудовъ 79, въ Брестъ-Литовскую пудъ 88.

Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный, безъ переторжки, назначается при Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи 5 (17) Ноября 1868 г., не позже 11 часовъ утра.

Пріемъ запечатанныхъ объявленій прекратится въ день торга, въ 11 часовъ утра; равно таковыя съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, и вообще не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ 1 час. X Тома Свода гражданскихъ законовъ изданія 1857 г., почтутся недѣйствительными.

Торги будутъ произведены на каждый предметъ особо и Управленіе, не устраняя никого изъ имѣющихъ право по законамъ принять участіе въ торгахъ, преимущественно, для полученія предметовъ изъ первыхъ рукъ, приглашаетъ прямыхъ производителей.

Каждый желающій принять участіе въ торгахъ, долженъ представить залогъ въ 20% той суммы, за которую предполагаетъ принять на себя поставку извѣстныхъ предметовъ. Въ залогъ допускаются: наличныя деньги, процентныя бумаги, принимаемыя по подрядамъ военнаго вѣдомства, а также и вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами, если только эти свидѣтельства будутъ доставлены въ Управленіе, для предварительнаго разсмотрѣнія, не позже 1 (13) Ноября.

По окончаніи изустнаго торга и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій, никакія новыя предложенія приняты не будутъ.

Условія поставки и образцы предметовъ, можно видѣть въ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи.

Г. Варшава, 3 Октября 1868 года.
Начальникъ Артилеріи
Варшавскаго Военнаго Округа,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерофсъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
Сомовъ.
Старшій Адъютантъ, Полковникъ,
Федоренко.

N. D. *6556. Начальникъ Петроковскаго Уѣзда.*

Во исполненіе предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 27 Сентабря (9 Октября) 1868 г. за № 6163 Начальникъ Петроковскаго Уѣзда объявляетъ вовсеобщее свѣденіе, что 4 (16) Ноября 1868 г. съ 11 часовъ утра въ Петроковскомъ Уѣздномъ Управленіи будутъ производится изустное ипосредствомъ запечатанныхъ объявленіи торги (in plus) на отдачу въ арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ на крестьянскихъ земляхъ срокомъ съ 20 Августа (1 Сентабря) 1868 г. по 1 (13) Января 1870 года въ слѣдующихъ имѣняхъ Петроковскаго Уѣзда съ годичной сумы:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Дружбице | 276 р. 10 к. |
| 2. | Дзивле | 77 р. 70 к. |
| 3. | Белхатувекъ. | 1092 р. |
| 4. | Борова | 289 р. 80 к. |
| 5. | Буйны | 88 р. 20 к, |
| 6. | Быки | 73 р. 50 к. |
| 7. | Букове | 161 р. 70 к. |
| 8. | Хабѣлице | 512 р. 40 к. |
| 9. | Голеше | 203 р. 70 к. |
| 10. | Горжковице | 228 р. 90 к. |
| 11. | Горжкокички | 90 р. 30 к. |
| 12. | Госцинна | 52 р. 50 к. |
| 13. | Хуциско | 128 р. 10 к. |
| 14. | Яросты | 111 р. 30 к. |
| 15. | Каменскъ | 679 р. 35 к. |
| 16. | Коцѣшувъ | 572 р, 25 к. |
| 17. | Любятувъ | 77 р. 70 к. |
| 18. | Ленкава | 686 р. 70 к. |
| 19. | Ленкиньско | 371 р. 70 к. |
| 20. | Маикувъ | 174 р. 30 к. |
| 21. | Микоржице | 218 р. 40 к. |
| 22. | Милеювъ | 390 р. 60 к. |
| 23. | Нехцице | 212 р. 10 к. |
| 24. | Недышына | 77 р. 70 к. |
| 25. | Паржневице | 1031 р. 10 к. |
| 26. | Подводы | 111 р. 30 к. |
| 27. | Постенкалице | 154 р. 35 к. |
| 28. | Роспжа | 410 р. 55 к. |
| 29. | Собакувъ | 75 р. 60 к. |
| 30. | Собакувекъ | 198 р. 45 к. |
| 31. | Сромотка | 157 р. 50 к. |
| 32. | Твардославице | 77 р. 70 к. |
| 33. | Вилькошевице | 77 р. 70 к. |
| 34. | Воля-крушинская | 29 р. 40 к. |
| 35. | Жерохова | 176 р. 40 к. |

Соискателями къ этой арендѣ могутъ быть и крестьяне.

Лица желающія пріобрѣть права на аренду пропинаціонныхъ доходовъ съ годичною уплатою болѣе 150 р. с. обязаны до наступленія торговъ представить на имя Начальника Петроковскаго Уѣзда запечатанное объявленіе (deklarację) по прилагаемой у сего формѣ съ приложеніемъ къ оному казначейской квитанціи свидѣтельствующей о взносѣ имъ залога (vadium) равняющагося $\frac{1}{10}$ части означеннаго для торговъ дохода.

Объявленія незапечатанные, написанные не по прилагаемой формѣ, нечетко и неясно съ зачеркнутыми словами и заключающіе особыя условія и осоворки, равно присланные или поданные позже означеннаго для торговъ срока признаны будутъ не дѣйствительными.

Лица же желающія участвовать въ производствѣ изустныхъ торговъ на заарендованіе пропинаціи съ годичною уплатою менѣе 150 р. с. обязаны явится лично и представить наличными деньгамя залогъ равняющійся тоже $\frac{1}{10}$ части означеннаго для торговъ дохода.

О подробныхъ условіяхъ упомянутыхъ торговъ можно узнать въ Петроковскомъ Уѣздномъ Управленіи во время занятій чиновниковъ.

Предваряется что удержавшійся на торгахъ за позднее введеніе его въ пользованіе пропинаціею не будетъ простирать никакой претензіи и будетъ довольствоваться тѣмъ доходомъ какой ему переданъ будетъ лицемъ пользующимся этого статьею.

Форма объявленія.

Вслѣдстіе публикаціи (отъ такого то числа) представляю имъ объявленіе въ томъ, что обязываюсь взять въ арендное содержаніе пропинаціонные доходы на крестьянскихъ земляхъ въ имѣніи (выставить названіе имѣнія) на время (выписать прописью согласно объявленію) за годичную плату (въ столько то) писать простью) подвѣргая себя всѣмъ обязанностіямъ и кондиціямъ помѣщеннымъ въ условіяхъ.

При семъ прилагаю квитанцію, такого то казначейства) во взносѣ залога въ количествѣ (выставить количество прописью) каковой залогъ въ случаѣ, если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно (или, прошу отослать по почтѣ на мой счетъ, въ такое то мѣсто)

Постоянное мѣсто жительства моего въ (поименовать мѣсто жительства)

Объявленіе написано въ городѣ (деревнѣ NN. поимѣновать, числа, мѣсяца и года).

(подписать имя и фамилію)

* * *

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernjalnjalnego Petrokowskiego z dnia 27 Września (9 Października) 1868 r. Nr. 6163, Naczelnik Powiatu Petrokowskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Listopada 1868 r. poczynając od godziny 11 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Petrokowskiego, odbywać się będzie głośna in plus, tudzież przez opieczętowane deklaracje licytacja na dzierżawę dochodów propinacyjnych na gruntach włościańskich na czas od d. 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. w następujących dobrach w Powiecie Petrokowskim położonych od sumy rocznego dochodu.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Drużbice | rs. | 275 | k. | 10. |
| 2. | Dziwle | ,, | 77 | ,, | 70. |
| 3. | Belchatówek | ,, | 1092 | ,, | —. |
| 4. | Borowa | ,, | 289 | ,, | 80. |
| 5. | Bujny | ,, | 88 | ,, | 20. |
| 6. | Byki | ,, | 73 | ,, | 50. |
| 7. | Bukowie | ,, | 161 | ,, | 70. |
| 8. | Chabielice | ,, | 512 | ,, | 40 |
| 9. | Golesze | ,, | 203 | ,, | 70. |
| 10. | Gorzkowice | ,, | 228 | ,, | 90. |
| 11. | Gorzkowiczki | ,, | 90 | ,, | 30. |
| 12. | Gościnna | ,, | 52 | ,, | 50. |
| 13. | Hucisko | ,, | 128 | ,, | 10. |
| 14. | Jarosty | ,, | 111 | ,, | 30. |
| 15. | Kamiesk | ,, | 679 | ,, | 35. |
| 16. | Kocieszów | ,, | 572 | ,, | 25. |
| 17. | Lubiatów | ,, | 77 | ,, | 70. |
| 18. | Łękawa | ,, | 686 | ,, | 70. |
| 19. | Łękińsko | ,, | 371 | ,, | 70. |
| 20. | Majków | ,, | 174 | ,, | 30. |
| 21. | Mikorzyce | ,, | 218 | ,, | 40. |
| 22. | Milejów | ,, | 390 | ,, | 60. |
| 23. | Niechcice | ,, | 212 | ,, | 10. |
| 24. | Niedyszyna | ,, | 77 | ,, | 70. |
| 25 | Parzniewice | ,, | 1031 | ,, | 10. |
| 26. | Podwody | ,, | 111 | ,, | 30. |
| 27. | Postękalice | ,, | 154 | ,, | 35. |
| 28. | Rosprza | ,, | 410 | ,, | 55. |
| 29. | Sobaków | ,, | 75 | ,, | 60. |
| 30. | Sobakowek | ,, | 198 | ,, | 45. |
| 31. | Sromotka | ,, | 157 | ,, | 50. |
| 32. | Twardosławice | ,, | 77 | ,, | 70. |
| 33. | Wilkoszewice | ,, | 77 | ,, | 70. |
| 34. | Wola Kruszyńska | ,, | 29 | ,, | 40. |
| 35. | Żerochowa | ,, | 176 | ,, | 40. |

O dzierżawę niniejszą mogą współubiegać się i włościanie.

Osoby mające chęć nabyć prawa do dzierżawy propinacji z szacunkiem rocznym rsr.

50, obowiązane są przedstawić przed rozpoczęciem licytacji pod adresem Naczelnika Powiatu Petrokowskiego zapieczętowaną deklaracje napisaną podług załączającej się tu formy z dołączeniem do takowej deklaracji kwitu Kasy Skarbowej świadczącego o złożeniu vadium równego $^1/_{10}$ części oznaczonego do tej licytacji dochodu.

Deklaracje niezapieczętowane, napisane nie według załącza,ącej się formy, nie wyraźnie i nie jasno, bądź z przekreślonemi lub poprawionemi wyrazami jak również deklaracje zawierające w sobie szczególne zastrzeżenia i waruunki oraz deklaracje podane lub nadesłane po terminie wyżej wyrażonym przyjęte nie będą i za niewazne uznanemi zostaną.

Zaś osoby mające chęć zadzierżawić propinacją z której dzierżawa roczna nie przenosi sumy rs. 150 obowiązane są przybyć osobiście na odbywać się mającą głośną in plus licytację i przedstawić vadium także równe $^1/_{10}$ części oznaczonego do tej licytacji dochodu.

O szczegółowych warunkąch tej dzierżawy i licytacji, można powziąść wiadomość w biurze Naczelnika Powiatu Petrokowskiego w godzinach służbowych.

Uprzedza się, że utrzymujący się przy dzierżawie nie będzie rościł do Skarbu żadnej pretensji za późne oddanie mu zadzierżawionych dochodów i poprzestanie na takich korzyściach jakie mu odda ten, kto takowymi dochodami administruje.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia (wyrazić datę) podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochody propinacyjne w dobrach (wypisać nazwę dóbr) na czas (wyrazić termin zamieszczony w obwieszczeniu) za uiszczeniem corocznie (tu wypisać literami sumę przez siebie ofiarowaną) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warukach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy (N.) na złożone w niej vadium w kwocie (wyrazić literami ilość złożonego vadium) które to vadium w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego przysłanie do (N.) za pośrednictwem stacji pocztowej (N.) na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w (N. dnia N. miesiąca N. roku N wyrazić).

Podpisać imię i nazwisko.

Г. Петроковъ 5 (17) Октября 1868 г.
за Начальника Петроковскаго Уѣзда,
Помощникъ его, Гарасимовъ.

---

**N. D. 6541.** *Магистратъ Губернскаго Города Сѣдлецъ.*

Симъ объявляется, что въ присутствiи Сѣдлецкаго Городоваго Магистрата 4 (16) Ноября 1868 г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленiи на отдачу въ 3-лѣтнѣе арендное содержанiе съ 1 Января 1869 г. по 1 Января 1872 г. (стараго стиля) дохода Сѣдлей Городской касы съ скотобойни, начиная отъ суммы 2,005 руб. 50 коп. (in plus). Затѣмъ лица желающiе принять участiе въ торгахъ обязаны до представляемаго ими объявленiя написаннаго на гербовой бумагѣ 15-копѣчнаго достоинства, по прилагаемой при семъ формѣ, приложить квитанцiю Сѣдлецкой Городской касы на внесенный въ оную залогъ въ количествѣ 200 руб. Объявленiя должны быть написаны безъ всякихъ поправокъ а предлагаемая сумма должна быть написана прописью, о другихъ условiяхъ относящихся къ этой арендѣ можно узнать во всякое время въ канцелярiи Магистрата за исключенiемъ табельныхъ и праздничныхъ дней. Объявленiя написаны не по формѣ не будутъ приняты.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе объявленiя Магистрата Губернскаго гор. Сѣдлецъ, я ниже подписавшiйся, желаю взять въ аренду доходъ Сѣдлецкой городской касы съ скотобойни на время съ 1 Января 1869 г. по 1 Января 1872 г. за которую то аренду обязываюсь дать . . . . р. с. въ годъ (прописью) выписать сумму, подвергаясь всѣмъ условiямъ касающимся оной арендѣ.

Залогъ въ количествѣ 200 руб. с. представленъ мною въ Сѣдлецкую городскую касу въ чемъ полученную мною квитанцiю при семъ представляю въ случаѣ же неустоянiя при торгахъ залогъ самъ получу изъ городской касы.

Постоянно проживаю подъ N, писано въ N. . . . мца . . . . дня . . . . 1868 г. (Собственноручно подпись имени и фамилiи).

Г. Сѣдлецъ, Октября 4 дня 1868 г.
Президентъ Города, (. . . . .)

---

**N. D. 6555.** *Магистратъ Губернскаго Города Калиша.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣнiе, что 1 (13) Ноября с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствiи сего Магистрата будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, на отдачу въ аренду дохода съ убоя скота въ Калишской городской скотобойнѣ съ 1 Января 1869 по тоже число 1870, начиная отъ суммы 4,823 руб. 75 коп. Къ объявленiю должна быть приложена квитанцiя казенной или городской касы на представленный залогъ въ количествѣ 483 руб. Торговыя кондицiи могутъ быть пересмотриваемы въ Магистратѣ въ служебное время.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе объявленiя отъ 30 Сентября с. г. за N. 7347 симъ объявляю, что обязываюсь взять аренду дохода съ убоя скота въ Калишской городской скотобойнѣ съ 1 Января 1869 по тоже число 1870 г. за сумму р. . . . . . к. . . . . (прописью р. . . . к. . . .) подвергая себя заключающимся въ торговыхъ кондицiяхъ условiямъ, каковыя мнѣ хорошо извѣстны. Квитанцiю выданную мнѣ NN. казначнйствамъ на представленный залогъ прилагаю и за полученiемъ оной въ случаѣ если торги не останутся за мною, лично явлюсь или о высылкѣ на мой счетъ въ NN. по почтѣ прошу.

Постоянное мое житељство въ NN. писалъ въ NN. числа, мѣсяца, 1868 г.
(Подписать имя и фамилiю).

Г. Калишъ, 30 Сентября 1868 года.
и. д. Президента, Галпертъ.

---

**N. D. 6542.** *Хенцинскiй Городовой Магистратъ.*

Симъ объявляетъ, что какъ назначенные на 23 Сентабря (5 Октября) с. г. торги (in plus) на отдачу въ аренду въ продолженiи 1869—1870 и 1871 годовъ городской касы съ 5 мясныхъ рядовъ несостоялись по неявкѣ желающихъ а потому второе производство таковыхъ отъ суммы:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Съ 1 разряда | 50 руб. | 10 коп. | |
| „ 2 „ | 31 „ | 3 „ | |
| „ 3 „ | 19 „ | 5 „ | |
| „ 4 „ | 6 „ | 35 „ | |
| „ 5 „ | 12 „ | 37 „ | |

Въ канцелярiи Магистрата при бытности Помощника Кѣлецкаго Уѣзднаго Начальника назначается 1 (13) Ноября 1868 года; желающiе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ равняющiйся $^1/_5$ части торговой суммы болѣе условiя, могутъ быть разсмотрѣнъ въ канцелярiи Магистрата во всякое время праздничныхъ дней.

Г. Хенцины, 27 Сентября 1868 года.
Бургомистръ, Скублевскiй.

---

**N. D. 6554.** *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Симъ извѣщеется во всеобщее свѣдѣнiе, что 18 (30) сего Октября въ 10, 10½ и 11 часовъ утра въ Управленiи Горнаго Западнаго Округа въ Домбровѣ будутъ производиться вторичные три торги посредствомъ запечатанныхъ объявленiй на поставку въ 1869 г. желѣзной руды и огнепостоянной глины изъ казенныхъ рудниковъ и земель принадлежащихъ крестьянамъ деревень Семоня, Северская Гора и Мерженцице въ Заводы Западнаго Горнаго Округа на условiяхъ находящихся въ сказанномъ Управленiи и Горномъ Департаментѣ въ которыхъ помѣщена форма на объявленiя, а также показано количество денегъ имѣющихся представить торговцами на залоги и торговые издержки.

въ Домбровѣ, 2 (14) Октября 1868 г.
за и. д. (. . . . . .)

---

**N. D. 6570.** *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.*

W dniu 10 (22) Października roku bieżącego i dni następnych, poczynając od godziny 10 tej z rana, sprzedawane będą przez publiczną licytację, przedemną Rejentem, w domu pod Nr. 1777, przy ulicy S-to Jerskiej, ruchomości do spadku po ś. p. Kazimierzu Podoskim Mecenasie należące, inwentarzem przezemnie sporządzonym objęte, jako to: meble, obrazy olejne, lustra, ozdoby i sprzęty różne pokojowe, oraz kuchenne, srebro, miedź, naczynia stołowe z szkła, porcelany i fajansu, garderoba i bielizna i wreszcie biblioteka, składająca się po większej części z dzieł prawnych i innych, poważnej naukowej treści, w różnych językach, najwięcej jednak w polskim, łacińskim i francuzkim i przy czem znaczna kolekcja map i rycin, a to na żądanie pełnoletnich SS-rów opieki nieletniej współsukcesorki, oraz z mocy rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego z d. 5 (17) Października r. b. Nr. 11968 do odbycia tej licytacji, mnie upoważniającej.

Józefat Fedecki.

---

N. D. 6562. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, jesionowe, olszowe, lustra, zegar, garderoba męzka i damska, bielizna damska i. t. p. przedmiota, w dniu 9 (21) i 11 (23) Października r. b. o godzinie 10 z rana, na targu Sewerynów zwanym, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Sprymiewicz*, K. p. S. A. K. P.

---

N. D. 6567. W dniu 14 (26) Października 1868 roku o godzinie 11 z rana we wsi Służewcu Powiecie Warszawskim, przy drodze bitej do miasta Piaseczna prowadzącej,. położonej, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją. Różne meble: palisandrowe, machoniowe, jesionowe, fortepjan palisandrowy, lustra, lampy, miedź kuchenna, srebra stołowe, inwentarz martwy gospodarski, konie fornalskie, stadnina, powozy, pszenicy w snopie kóp. 300, żyta tyleż i owsa kóp 100, i t. p. objekta.

*Wichrowski*, Komornik Apel.

---

N. D. 6561. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr 1141*B* w Warszawie przy ulicy Żelaznej, w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej, na rok jeden poczynając od dnia 1 9 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 do dnia i miesiąca tegoż 1869/70 roku, przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 15 (27) Listopada r. b. godzinę 10 z rana Komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rub. sreb. 400, lub takiej jaką wpierw z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1774 zamieszkałego, codziennie od godziny 3 do 6 po południu.

Walenty *Suprymiewicz*, K. p. S. A.

---

N. D. 6569. W dniu 9 (21) b. m. o godzinie 10 rano na placu Murarów w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, lustro, zegar i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Czamański*, Komornik.

---

N. D. 6563. W dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w d. 10 (22) t. m. i r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich, w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 10 na Muranowie, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, zegary, samowary, lustra i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. *Magnuski*, Komornik.

---

N. D. 6564. W dniu 10 (22) Października 1868 r. o godz. 10 z rana w Warszawie, na placu targowym około 3-ch Krzyży: meble machoniowe i jesionowe, lustro, pejzarze olejne, cukier w głowach, ryż, kawa surowa i t. p., w tymże dniu o godzinie 11 z rana w Warszawie pod Nr. 848 przy ulicy Ogrodowej: meble jesionowe, kafle różne do pieców, miski, dzbanki gliniane, deski, tyzy i t. p., w dniu zaś 11 (23) b. m. i r. o godzinie 11 z rana w Warszawie na targu Grzybów zwanym, meble różne machoniowe i jesionowe, lustra i t. p., jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

---

N. D. 6565. W dniu 9 (21) Października 1868 r. o godzinie 12-ej w południe na targu Grzybów zwanym i w tymże dniu o godzinie 2 z południa na targu przy trzech Krzyżach na placu Aleksandrowskim zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, kanapa, fotele, krzesła, stół, fortepian i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*Pawłowski*, Komornik.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6299.

Znakomity obrót kupna i sprzedaży **Papierów Procentowych** w moich **Kantorach**, daje mi możność kontentowania się małym zyskiem, mając li tylko na względzie wygodę i zaufanie Szanownej Publiczności.

Kantory moje zaopatrywane są ciągle we wszelkie i najwięcej poszukiwane papiery publiczne i monety zagraniczne, które kupuję i sprzedaję po kursie giełdowym, a mianowicie:

**Listy Zastawne** I Serji.
**Listy Zastawne** II Serji.
**Listy Likwidacyjne.**
**Bilety** Banku Państwa Rosyjs.

**Obligi Skarbowe.**
**Bilety** procentowe Stieglitza.
**Metaliki.**

**Akcje i Obligacje** wszelkich dróg żelaznych krajowych i Cesarstwa Rosyjskiego.

**Kupony** papierów publicznych, płatne za granicą.

**Wszelkie** papiery procentowe, które są notowane na kurscetlu Giełdy Petersburgskiej, Berlińskiej, Wiedeńskiej i Paryzkiej.

**Talary, Franki, Napoleondory, Dukaty holenderskie i austrjackie, Imperjały, Guldeny austrjackie, Ruble srebrne, Livry, Sterlingi.**

**Pożyczki Premjowe Rosyjskie** tak I jak II Emisji.

**Te ostatnie nawet dla dogodności kupujących, rozkładam na miesięczne raty.**

W rozwinięciu zaś interesu Bankierskiego, zawiązałem stosunki handlowe z najznaczniejszymi Bankierami stolic Europy, a między innemi:

**J. E. Günzburg** w Petersburgu,
**Bracia Rothschild** w Paryżu,
**M. S. Rothschild** w Wiedniu,
**Bank Dyskontowy** w Berlinie,

**Michał Kaskel** w Dreznie,
**Eichborn et Comp.** w Wrocławiu,
**Antoni Hölzel** w Krakowie,
**Brugmann Syn** w Bruxelli.

I na każde zażądanie wystawiam na powyższe **Domy Handlowe, Akredytywy i Weksle płatne,** za okazaniem lub terminowe.

W nadziei zatem, że jak dotąd i dalej zaszczycony będę zaufaniem, które za podstawę mojej Firmy uważać nie przestanę, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

**MAURYCY NELKEN,**
Kupiec I-ej Gildji i Główny Kolektor Loterji Król. Polsk.
*na Krak.-Przedm. i przy ulicy Nowy-Swiat.*

---

N. D. 6560. **Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej** wydany Domowi Handlowemu **M. Rozengart** na złożone vadium do licytacji w sumie rsr. 400 w listach likwidacyjnych **zaginął.** Ponieważ stosowne **ostrzeżenie** w właściwem miejscu uczynionem zostało, przeto nikt z tego kwitu korzystać nie może. Znalazca raczy go złożyć w Magistracie miasta Warszawy Wydziale Administracyjnym, lub w kantorze powyższego domu, położonym w magazynach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 15818

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.